№ 62. Kraków 14 Marca — Piątek. Rok 1856.

CZAS

Dziennik wychodzi co dzień rano wyjąwszy poniedziałki i dni następujące po świętach.
Dodatek ... ostatnim ... m każdego miesiąca.

Przedpłata na Dziennik „Czas“
w Krakowie: ... 16 ... 4 ... miesięcznie . . . „ 1 30 kr.
w Państwie Austryackiem (pocztą): rocznie . . . złr. 20, półrocznie . . . „ 10, kwartalnie . . . „ 5, miesięcznie . . . „ 2

Przedpłata na Dziennik „Czas“ z „Dodatkiem“
w Krakowie: rocznie . . . złr. 26, półrocznie . . . „ 13, kwartalnie . . . „ 7
w Państwie Austryackiem (pocztą): rocznie . . . złr. 30, półrocznie . . . „ 15, kwartalnie . . . „ 8
Na sam „Dodatek“ prenumerować niemożna.

Przyjmują się do umieszczania w Inseratach:
OGŁOSZENIA, ODEZWY, UWIADOMIENIA, DONIESIENIA wszelkiego rodzaju, tyczące się przemysłu, handlu, rolnictwa, sprzedaży, kupna, dzierżaw itp. za opłatą:
od wiersza drobnego za jednorazowe umieszczenie po 4 kr., za następne po 2 k
Do każdego inseratu załączone być winno 10 kr. na opłatę stęplową za każdorazowe umieszczenie.
Listy z pieniędzmi prenumeracyjnemi i inseratowemi przesyłane być winny franko do Biòra Expedycyi *Czasu*.
Listy reklamacyjne nieopieczętowane nieulegają frankowaniu.
Listy niefrankowane nieprzyjmują się.
☞ Numer pojedynczy dziennika kosztuje 5 kr.

OGŁOSZENIE PRENUMERATY

na kwartał II 1856 r. tojest na miesiące:
Kwiecień, Maj, Czerwiec.

Dziennik sam w miejscu . . 4 złr.
poczta w kraju. 5 „

z Dodatkiem miesięcznym
w miejscu . . 7 „
pocztą w kraju. 8 „

Dodatku osobno prenumerować nie można.

Liczba egzemplarzy tak dziennika **Czas** jak i **Dodatku** miesięcznego stósować się będzie do liczby prenumeraty; dla tego uprasza się o śpieszne jéj nadesłanie, aby nie narazić Szan. Abonentów na brak pierwszych numerów kwartału; tudzież o wyraźne nadmienienie, czy dziennik **Czas** sam lub z **Dodatkiem miesięcznym** jest żądany.

Dodatek miesięczny wychodzić zaczął z rokiem bieżącym i wychodzić będzie daléj jak dotąd, z dniem ostatnim każdego miesiąca w formacie książkowym **12** do **15** arkuszy druku mającym. Dodatek ten zawierać będzie: artykuły polityczne, religijne, ekonomiczne, historyczne, dokumenta, rozprawy krajowe, literaturę w ogóle, to jest: powieści, poezye, krytyki itd. przytém Kronikę zawierającą korespondencye ze wszystkich stolic europejskich przedstawiające obraz ich z upłynionego miesiąca.

Kraków 13 marca.

Publiczność paryska trzymana w zupełnéj niewiadomości co do kolei jaką postępują konferencye, zbiera skrzętnie wszelkie symptomata i według nich mniéj wiecéj prawdopodobne wyciąga wnioski. Uderzył ją wojennie dekret cesarski powołujący kontyngens z r. **1856**, również nieprzychylne wrażenie dla pokojowych nadziei uczyniło rozporządzenie zamieszczone w *Monitorze* z 9 marca, mocą którego Cesarz Francuzów postanowił „że *jakikolwiek będzie wypadek* negocyacyj w biegu będących, żadne przedsiębiorstwo wymagające puszczenia w obieg nowych papierów nie otrzyma w tym roku upoważnienia od rządu“.

Jakkolwiek powiedzianem jest, że „ostrożność przewodniczyła temu rozporządzeniu“, że „przewidywania pokoju pobudzają do zbyt licznych projektów“, że „tworzące się codzień nowe spółki wkładają obowiązek na rząd powściągnienia szału bez miary, któryby mógł skompromitować istniejące już przedsiębiorstwa i kredyt ogólny na szwank narazić“ — zawsze jednak pomimo tych zastrzeżeń, wyrażenia „negocyacye w biegu będące (pendantes)“, i „jakikolwiek będzie wypadek“, wydają się publiczności zbyt wątpliwemi, aby całego rozporządzenia nie miano policzyć na karb *złych* symptomatów, bo jak wiadomo, publiczność paryska symptomata wojenne do najgorszych liczy.

To też w ostatnich naszych korespondencyach paryskich czytaliśmy „ufność słabieje — giełda spada“, a dziś odebraliśmy list z Paryża z 9, w którym powtarzają: „sądząc z opinii publicznéj w Paryżu, możnaby dzisiaj powiedzieć, że pokój się chwieje“.

Być może, że pokój się chwieje — ani tego twierdzić, ani temu przeczyć z pewnością niepodobna. Ale przy zupełnéj niewiadomości co się dzieje w konferencyach i w obec milczenia dzienników, wypada zwrócić uwagę na chwiejność opinii. Nic się więcéj nie przyczynia do téj chwiejności jak zawiedzione nadzieje. Owóż od czasu rozpoczęcia negocyacyj opinia już niejednego doznała rozczarowania.

Żywiła w sobie nadzieję, zanim jeszcze pełnomocnicy się zjechali, że wszystko już jest w gabinetach z góry ułożone, że zaraz na pierwszem posiedzeniu, rozstrzygnie się stanowczo kwestya pokoju lub wojny. Podpisanie protokółu wiedeńskiego i ograniczone zawieszenie broni pierwszym było zawodem. Obiecana mowa cesarska na d. 3 marca była przedmiotem drugiéj illuzyi. Wzmocniła ją *Indépendance* wiadomą bajeczką o podpisaniu traktatu. Nadszedł dzień oczekiwany: Cesarz przemówił w wyrazach pełnych godności, a giełda ujrzała ruinę swych przedwczesnych marzeń. Karmiła się daléj opinia wyrobionem w żądzy pokoju przekonaniem, że konferencye pójdą szybko, że cztery pierwsze punkta odłożą na bok, piąty niezatrzyma długo pełnomocników — i wnet traktat podpiszą, ogłoszą — nawet ratyfikacyj czekać niechciano, aby zamknąć otwartą bramę świątyni Janusa, a bramę bóstwa spekulacyi z ogromnym otworzyć trzaskiem.... Tymczasem, konferencye idą nie powiemy pomału, ale zwolna, i niedziwujemy się temu wcale; połowa miesiąca upływa a jeszcze *Monitor* nic pewnego powiedzieć nie może. Trudności czyli tak zwane kwestye istnieją, i nie są do rozwiązania nawet, nawet w przypuszczeniu, że Rosya chce pokoju. Tymczasem pogłoski krążą, bo nie ma nic pewnego: mówią że gdy granica Besarabii wytknięta poprzednio, okazała się niepraktyczną, wytknięta inną na konferencyach i oczekują nowych od dworów instrukcyj; że jeżeli się przeciągną konferencye z powodu nieprzewidzianych okoliczności zawieszenie broni będzie przedłużone; że nawet to przedłużenie za wskazówkę nie będzie mogło być uważanem; mówią, że traktat pokoju będzie zawartym bez rozstrzygnienia kwestyj mołdawsko-wołoskiéj i wielu innych, że je następnie ułożą konferencye, albowiem wojna z nich już nie może wyniknąć, skoro główne zasady zostały przez Rosyę przyjęte; mówią, że kwestya co się stanie z północną stroną Sebastopola, czy porty mają być z ziemią zrównane jak tego chce Anglia, czy pozostać mają jako cytadela broniąca handlowego portu, jak tego żąda Rosya, zajmuje posiedzenia konferencyj; i tyle innych domysłów, które wyliczać na nic się nie przyda. Ale obok tych pogłosek występują rozporządzenia w *Monitorze*, które wprawdzie odpowiadają tylko mowie cesarskiej, nie dowodzą ani pokoju ani wojny, ale dowodzą datą swą, że w chwili ich ogłoszenia, to samo jest położenie rzeczy jak na d. 3 marca; że Francya na tem samem pozostaje stanowisku oczekującem, na jakiem ją postawił Cesarz Napoleon skreślając w wymownych wyrazach sytuacyę polityczną.

Niema się przeto powtarzamy, czemu dziwić, że opinia w Paryżu w nadziejach swych najdroższych zawiedziona kilkokrotnie a przytem w niewiadomości trzymana — a niecierpliwa, bo cierpliwość to cnota prywatna nie publiczna, przerzuca się i raz traci zupełną ufności w zawarcie pokoju, drugi raz znów na widok kuryera rosyjskiego, lub depeszy posłanéj do *Independance* w widokach giełdowych, sądzi że traktat pokoju już podpisany i ściska się po ulicach. Być może, iż pokój się chwieje — ale tego dziś jeszcze nikt z pewnością powiedzieć nie może, choćby dla tego samego, jeżeli tak wyrazić się wolno, że pokój do dziś dnia jeszcze ani razu na nogach nie stanął.

Przed kilku dniami wypowiedzieliśmy zdanie nasze o hattihumajon sułtańskim ogłoszonym w Stambule na d. 18 lutego. Z prawdziwą przyjemnością widzimy zdanie to potwierdzone w rozlicznych korespondencyach przesyłanych z Turcyi do dzienników zagranicznych Ludzie w państwie Ottomańskiém żyjący, ze stosunkami krajowemi obeznani, którzy nie sądzą o Wschodzie i rajasach z artykułów wymownych, ale wymarzonych lub też okolicznościami chwilowemi natchniętych, jak np. niedawny artykuł p. St. Marc Girardina w *Debatach*, gdzie publicysta upatruje rękojmię pokoju i cywilizacyi na Wschodzie w równoważeniu się (zawsze równowaga!) Słowian ulegających wpływowi austryackiemu ze Słowianami na których wpływa Rosya — ludzie powtarzamy, którzy znają ludności o jakie idzie, ich religią, pochodzenie i interesa, nie mogą jeszcze w firmanie rzeczonym widzieć załatwienia kwestyi istotnie wcshodniej.

Hattihumajon z 18go lutego jest dla nich dopiéro *programatem*, i jako taki jest wybornym. Wolność wyznań, równość cywilna i polityczna Chrześcian i Muzułmanów, nowe prawodawstwo od koranu niezawisłe, reforma wszystkich gałęzi administracyjnych, finansów, policyi miejskiéj i wiejskiéj itd. itd. — to wszystko bardzo piękne. Lecz gdzież *ludzie* którzy wykonają te wspaniałe plany? „Co innego chcieć, a co innego módz“ — rzekł jeden z ministrów gdy go się o opinię nad firmanem pytano. Nic słuszniejszego. Chciano już temu lat dwadzieścia, przy ogłoszeniu hattiszeryfu z Gulhany, chęć była ciągle aż do dziś dnia i na niczém prawie spełzła. Nikt nie wątpi, że chce i dziś Sułtan jak najszczerzéj, a nawet chcą i ministrowie, lecz obawiać się wypada, aby sposoby nie odpowiedziały jak najlepszym intencyom. A cóż się stanie jeżeli możność nie wyrówna chęciom? cóż się stanie z Turcyą, gdy we dwa ognie wziętą zostanie: z jednéj strony przez poddanych Chrześcian którym obietnicy niedotrzyma, a z drugiéj przez całą Europę, w obec któréj przyjmuje zobowiązania? Gdzie są owe kapitały, pytają się w Stambule, które mają dać nowy popęd produkcyi i uwolnić rolnictwo od lichwy która je pożera? gdzież owe drogi, owe porty, które mają ożywić handel? Wszakże dotąd oświecenie Stambułu nie mogło przyjść do skutku, ani brukowanie ulic, wszakże *cztery* lat temu jak rozpoczęto gościniec z Brussy do Gemles, cztery mile, a dotąd zaledwie ukończono połowę; wszakże *ośm* lat temu jak zaczęto stawiać port w Enos i nieskończono go dotąd, a droga między Trebizondą a Erzerum zaledwie kilkaset kroków wybudowana, już przerwaną została.

Wprawdzie utrzymują, że ministrowie tym razem chcą zwalczyć nieruchomość

CZĘŚĆ LITERACKO-ARTYSTYCZNA.

TIWOLI

(*Wyjątki z Pamiętnika*).

(Ciąg dalszy.)

Tuż obok Horacyuszowéj leżą wille Cyntyi i Warrusa. Kaskatelle ztamtąd jak na dłoni widać. Igrają one lekko, napowietrznie, na spadzistości omszałych skał, kręcą się jak białe zwitki z brzozowéj błony, słaniają się i przewiewają jak fałdy welonu przypiętego do diademu z arkad Mecenasowego pałacu, mkną jak nigdy nieprzenizane a loicznie rozsypujące się sznurki pereł. Tam wszystko świeże, urocze, zielone, zwilżone od pocałunków wody; tam pod lśniącą srebrnolitą tkanką oliwnéj gęstwiny, krąży wspomnienie Cyntyi, i wiersz Propercyusów z kaskatelli przybłąkany, poszeptuje ci do ucha o szczęściu kochania, o miłości w cieniu... Cyntya, którą unieśmiertelnił, jest może najwierniejszém uosobieniem pogańskiego ducha w materyą zapadłego, lecz materyą samę przeciągającego w duchowość wyuzdanéj, ogładnéj społeczności rzymskiéj, która w prochu zepsucia siała kwiaty poezyi i polewała je ambrozyą apoteozy. — Młoda zalotna urodziwa Cyntya, celująca między wszystkiemi paniami Augustowego dworu, potrafiła sobie ująć Propercyusza, takoż poetę-dworzanina, i ustalić na czas niemały to serce wylane na uczuciowe wielobóstwo. Uskarża się on nader często na jéj bezprzykładną nieludzkość, na niespodziane zaćmienia względów, jakiemi go smuciła i nękała, tak, iż nieraz wyrugowany z jéj przytomności, nocy ze zdrowia szkodą spędzał na podniebiu, i częstokroć w zimną porę zagrzewał się naraźną elegią do drzwi domowych przed nim zamkniętych, iżby litościwsze od swéj pani otworzyć mu się raczyły; a potém dowiedzion do ostateczności, wszystko już rzucał i do Aten się wybierał celem wyleczenia się tam z upartéj miłości syllogizmami, kunsztami lub przechadzką po ogrodach Epikura, a tak gdy już na wyjezdném będąc żegnał okrutnicę żałosnym hexametrem, nużci o saméj północy nadbiegał goniec z Tyburu z naglącym rozkazem stawienia się niezwłocznie; a biedny Propercyusz, samemu szczęściu nierad, przepomnieć niemógł zagęszczonych podówczas na gościńcu rzymskim rozbójników, i niebezpieczeństwa jakiém okrutna do końca Cyntya kazała odzyskanie swoich względów okupować. Wierny odtąd kochance aż do jéj zgonu, który przedwcześnie nastapił, zmarłą uczcił tkliwym, prawie natchnionym wierszem: widać z niego, iż ogień miłości, jakkolwiek poziomo rozdmuchany, świeci jednak często do duszy jakiemś przyćmionem wieczności przeczuciem: sunt aliquid Manes... letum non omnia finit... Spoczynek jego nieraz nawiedzała postać Cyntyi od płomieni stosu ogorzała, a poeta smętny i zniechęcony już zamyślał wiersze swe popalić... — Uwagi te i wspomnienia ogarnęły mię mimowolnie gdyśmy dochodzili do willi Propercyuszowéj kochanki. Różowa jasność zachodu przez gęstwinę lasu przesiana odziewała jakąś światłocienną gazą rosochate oliwników konary w milczeniu się obejmujące; a w liścia przestwrorze — nad ruiną — malinowa chmurka przesuwała się po bledniejącém niebie. Znaczne dotąd podwaliny znikłego pałacu przysypane warstwą zoranéj ziemi, w któréj stopy nasze grzęzły; dzika mięta, któréj uszczknąłem garstkę, tworzy wonne zagony na gruzach co się niegdyś sklepieniem wznosiły nad czołem prześlicznéj Rzymianki. Gdzie się podział budowny pałac Cyntyi i te dwie przy nim bielące się zdaleka wieżyce: *candida qua gemina ostendunt culmina tures?* Dokąd poszły opiewne wdzięki ukochanéj i wdzięczne kochanka pienia? — Przesłodkie marności! *dulcissima vana*, jak powiada syn Moniki; kwieciste mrzonki rozumu ludzkiego, serca ludziego! — Gdzie się podział sam ów grobowy napis, pod którym Propercyusz popioły Cyntyi w Tyburze, nad brzegiem Anienu pochował:

> Hic Tiburtina jacet aurea Cinthia terra,
> Accessit ripae laus, Aniene, tuae.

Na téj włoskiéj ziemi, która jest jakby jedném wielkiém żyjącym przeszłości grobowiskiem, dziwne zachodzą pośmiertne powinowactwa i styczności, najodmienniejsze i najnierówniejsze imiona i chwały spoczywają tuż obok siebie zrównane jednym poziomem, zbliżone sąsiedztwem i spokrewnione wspólną wszystkim śmiercią. Kamieniasta drożyna zawiodła nas lasem od rozwalin willi Cyntyi do rozwalonéj willi Kwintyliusza Warrusa, który we trzy legiony ścigając nieprzyjaciela wśród nieprzebytych hercyńskich borów, napadnięty w pierwospy od Armina wodza Germanów, a zły raz mężnie zastępując i z barbarzyńcami po rzymsku czyniąc, zlał razem z wojskiem ofiarną posoką ołtarze dzikich bożyszcz północy, i dalekie od ojczyzny zarośla rozprószonemi, wedle Tacyta, kościami ubielił. — Nów szczerbiał nad ciemną gęstwiną i ukazał nam promieniem rozbłąkane po chwastach kamienie Warrusowego pałacu. Wstąpiłem do dolnéj izby napół w ziemię zapadłéj, dokąd wnikała odrobina miesięcznéj poświaty przez zakracone wtrętnemi krzewy okno. Ptak nocny wypłoszony mém stąpaniem z domowiska swego, uderzył mię w czoło skrzydłem, zakrakał i w las poleciał. Wypadek chciał, aby lasy w dziejach nieszczęsnego rycerza, nawet po jego zgonie, dziwną odgrywały rolę. Tacyt, jego pogrzebowy kaznodzieja powiada, jak namieniłem, iż kości Warrusa i jego legionów były rozsiane po lesie, tak jak dziś gruzy jego pomieszkania po lesie rozrzucone. Rzekłbyś, iż nieprzyjazne *fatum* poślubiło go leśnym dryadom, gdyby ta mniéj chrześciańska uwaga nieustąpiła w umyśle twoim trafniejszemu postrzeżeniu, nadarzającym się widokiem wywołanemu, iż niedola i cierpienie samo przez się jest poniekąd początkiem wiary i zbliżeniem się do prawdy; albowiem poległy w obczyznie żołnierz ten sobie wysłużył żołd pośmiertny, iż Najświętsza Pocieszycielka utrapionych zamieszkała jego puściznę, i jego miano tam przybrała: obraz jéj cudami słynący w kaplicy przyległéj do Warrusowych zwalisk, zowie się *Madonna di Quintilione*. Nieśmiertelny autor *Męczenników* kilka rzewnych prześlicznych okresów kaplicy téj poświęcił; i czyliż w rzeczy saméj nie jest rozrzewniającą ona skwapliwość, z jaką Ta, która jest nie tylko zaranną lecz i wieczorną gwiazdą zaszłych nadziei i rozlanego w głuchą noc żywota, szuka aż po bezdrożach nie tylko boleść

Wschodu. Europa ma im podać ręce. Lecz ileż to trudności przedstawia się patrząc jak przez Turków przyjęte są zapowieści owych reform. Ludzie stanu przewidują chwilę, kiedy chrześcianie w Turcyi europejskiéj, wyżsi w liczbie, w oświacie, w przemyśle, zechcą zrzucić z siebie jarzmo, które już niema téj spójni ani mocy, aby trzymać ugięte karki rajasów, a prości ludzie w Turcyi pytają się ich z szyderstwem, czyli wtedy rachują na wojska europejskie by chrześcian utrzymywać pod władzą następcy Mahometa?..

Na Koran już rachować nie będzie można. Odezwał się on raz jeszcze, ale stłumiony został natychmiast, bo mu siłę oddawna odjęto. Zaraz po odczytaniu hattihumajonu, powstał ulema i wedle dawnego zwyczaju, odczytał głośno modlitwę, w któréj błagano Allaha „o tryumf wiary Islamizmu i pognębienie czyli zagubę nieprzyjaciół Proroka.“ Anachronizm był uderzający; wynikło ztąd zgorszenie, a posłowie zagraniczni podali w téj mierze noty do ministrów tureckich. Ministrowie wynurzyli żal dla tego co się stało i przeprosili, że nie była wyznaczona modlitwa „więcéj do okoliczności zastósowana.“

Powiedzieć można atoli, że już nie będzie okoliczności do jakiejby ta modlitwa „zastósowaną być mogła.“ Na téj drodze zatrzymać się nie można. Albo hattihumajon jest czczą literą, albo *muezzyny* którzy po kilkakroć na dzień ze szczytu minaretów wzywają wiernych wyznawców Islamu do modlitwy, odebrać muszą rozkaz, aby poprzestali swych odezw lub zmienili je na inne, gdzieby obok wiersza „że niemasz Allaha tylko Allah“ nie było drugiego: „chwała Prorokowi, a zniszczenie Niewiernym.“

Korespondencya Czasu.

Z pod Dzikowa 8 marca.

Przeczytawszy w dzienniku *Czas* w numerze 51 korespondencyą od ujścia Sanu do Wisły z dnia 24 lutego opisującą nieszczęśliwą powódź spowodowaną zatorem na Sanie w dniu 11 stycznia przy ujściu do Wisły, nie mogę przemilczeć zadziwienia mego co mogło spowodować korespondenta do wzmianki o korzyściach wynikających z przekopania grobli Gorzyckiéj nad Wisłą będącéj, co uskutecznione zostało bez wiedzy właściciela tejże i właścicieli majętności jedynie od Wisły przez te groble bronionych.

Obowiązkiem więc moim sprostować sprawozdanie w tym względzie korespondenta. — Grobla albowiem wyżéj wspomniona, którą *wielce szkodliwą* nazywa, broni od wylewów Wisły wsie Gorzyce, część Sadowca i Kawęczyn, obydwa Motycza, Skowierzym z przyprzyległościami i Zaleszany. Grobla ta usypaną została przed 28 laty z nakazu najwyższego c. k. Rządu, ochraniała od kilkokrotnych co rok powtarzających się wylewów Wisły, wszystkie zwyż wymienione majętności.

Przekopanie zaś tejże grobli, cóż mogło dobrego uczynić, kiedy w wielu miejscach już groble od Sanu i Wisły poprzerywanemi były, temi więc otworami i śluzą w grobli Gorzyckiéj znacznie woda opadała.— A więc kiedy przy pierwszem zebraniu będąc bezporównania większą, zeszła, byłaby i przy drugiem na dniu 13 lutego zebraniu spadła, bez szkody w grobli, którą wtedy rozkopano z wystawieniem całéj naszéj okolicy na wylewy Wiślane. Gdyby zator, który stanął od nadbrzeża do Dzikowa był się posunął o pół ćwierci mili niżéj, połączenie dwóch wód tem otworem mogłoby było sprawić nieszczęście i straty nie do opisania. Co się jednak z wiosną jeszcze stanie, jak obydwa zatory ruszą i wody Wisły burzyć się zaczną, Bóg tylko wiedzieć raczy.

Nieszczęście zaś całe jest, zdaniem mojem spowodowanem słabemi na tamie w niektórych miejscach groblami, a w innych bardzo ściśniętemi, nad samem korytem usypanemi, a szczególniéj na Czekaju, niedozwalającemi wodom i lodom łatwego odpływu, które odsunąćby wypadało, coby nas ochraniało nadal od podobnego nieszczęścia.

Dziś nadzieja w łaskawym i sprawiedliwym c. k. Rządzie, który wejrzy na teraźniejsze i wydarzyć się jeszcze mogące klęski nasze, da pomoc i obronę, abyśmy tak wielce dotknięci, mogli być pocieszeni nadzieją przynajmniéj wiosennych zasiewów, które w stanie teraźniejszym grobel uskutecznionemi byćby nie mogły.

Berlin 11 marca.

† Naczelny dyrektor policyi tutejszéj, p. Hinckeldey, zabity był wczoraj w pojedynku. Przeciwnikiem jego był p. Rochow z Pleszowa. Wypadek miał miejsce pod Charlottenburgiem o godzinie 11éj przed południem. Godzinę późniéj wiedziało o nim całe miasto, z trudnością tylko dając wiarę tak nadzwyczajnemu wydarzeniu. Wrażenie było powszechne. Nie znano powodów, które naczelnika policyi, urzędnika tak blisko osoby królewskiéj stojącego, człowieka nie w młodym już wieku, wreszcie ojca familii, skłonić mogły do przyjęcia pojedynku, tego ostatniego środka obrony honoru osobistego. Wnoszono więc, że powody te były ważniejsze od wszystkich prawnych i osobistych, publicznych i prywatnych względów i stosunków. To co w tym względzie mówią, jest albo tak mało prawdopodobne albo tak jedno z drugiém sprzeczne, że gdy nie mogę sprawdzić pierwszego a pogodzić z sobą drugiego, wolę wstrzymać się jeszcze z szczegółowém sprawozdaniem, aniżeli zapisywać brukowe wieści. To tylko jest pewném, że p. Hinckeldey padł ofiarą nienawiści, którą przeciwko niemu powzięła część wysokiéj arystokracyi krajowéj jeszcze w ciągu lata zeszłego roku, gdy z przydybaną w jednym z hotelów na grze w karty osobą, obszedł się wedle przepisów prawa, nie mając względu na wysokie jej w towarzystwie położenie. Pojedynek odbył się strzelaniem na komendę. P. Hinckeldey padł na miejscu, ugodzony w samo serce. Przeciwnik wyszedł cało i oddał się podobno sam policyi. P. Hinckeldey był prezydentem policyi od miesiąca listopada 1848 r., od téj saméj chwili, w któréj jenerał Wrangel, wkroczywszy z wojskiem do miasta, rozbroił rewolucyą, i ministeryum Brandenburg-Manteuffel objęło ster rządu. Rewolucyą uśmierzono nie gwałtownemi lecz umiarkowanemi środkami. Taka była wola królewska i takimi byli ludzie do czynu tego powołani, między nimi p. Hinckeldey. Posiadający całe zaufanie monarchy, umiał on sobie przez sprawiedliwość i wyrozumiałość w postępowaniu, mimo energii w ściślém wykonywaniu przepisów prawa, zjednać szacunek i miłość mieszkańców. Obdarzony wielkim talentem organizacyjnym, zaprowadził w stolicy, tworząc różne instytuta, zakłady, stowarzyszenia, porządek dawniéj nieznany. Straż ogniowa, wodociągi, brygady zamiataczy ulic i wiele innych pożytecznych urządzeń są jego dziełem. P. Hinckeldey zapisał się na długie czasy w pamięci mieszkańców Berlina. P. Rochow, przeciwnik zabitego jest członkiem Izby Panów, były oficer gwardyi i właściciel majątku Plessow; ojciec jego jest marszałkiem dworu królewskiego. Sekundantem p. Hinckeldeya był tajny radzca regencyjny p. Muenchhausen, sekundantem p. Rochowa porucznik z pułku gwardyi królewskiéj p. Rochow; p. Marwitz członek Izby panów świadkiem bezstronnym. P. Hinckeldey zostawił żonę z siedmiorgiem dzieci. N. Pan miał być przez niego uwiadomiony o pojedynku. W następnym liście dalsze szczegóły.

Lwów 6 marca. Rezultat indemnizacyi gruntowéj we lwowskim okręgu administracyjnym jest z końcem lutego 1856 następujący:

Kapitał indemnizacyjny przyznany w pierwszéj instancyi po odbytéj rewizyi przez komisyę ministeryalną i funduszową buchalteryę wynosi 42,130,747 złr. 5 kr. z czego 33,278,882 złr. 50 kr. weszło w zupełną moc obowiązującą i już do księgi wciągnięto; przyzwolone zaś zaliczki na kapitał i renty wynoszą 12,501,600 złr.

Summa więc ogólna przyznanych kapitałów indemnizacyjnych i zaliczek wynosi 54,632,347 złr. 5 kr.

Rezultat wspomniony ściąga się do 5,393 operatów meldunkowych o 2,131 ciałach tabularnych w 3,732 gminach z 316,456 włościańskiemi, 12,389 emfiteutycznemi, 14,070 dziesięcinnemi, 1,775 laudemialnemi i 1,048 spłatnemi pozycyami meldunkowemi, tudzież do uwolnionego od ciężarów „areale“ objętości 319 mil kwadratowych i 8,906 morgów 547 sążni kwadratowych. — Do funduszowéj kasy indemnizacyi gruntowéj odesłano w ogóle 3,037 asygnacyi dla 3,988 uprawnionych w kwocie ryczałtowéj 14,773,110 zł.

Z tego wydano 21,171 sztuk obligacyi w summie 14,717,170 złr. a strony odebrały 19,355 obligacyi w summie ogólnéj 13,514,300 złr.

Rezultat zaś za miesiąc styczeń i luty jest w szczególności następujący: nowo zlikwidowany i sprawdzony kapitał indemnizacyjny 1,417,691 złr. 15 kr. do ksiąg funduszu indemnizacyjnego wciągnięto znów 475 wyroków z summą 3,792,810 złr. 15 kr. a obligacyi wystawiono 1,263 sztuk na 1,270,240 złr.

Wiedeń 12 marca. Poseł ces. rosyjski książę Gorczakow miał wczoraj w południe zaszczyt osobnego posłuchania u N. Pana. Książę przedłużył na dni kilka czas swojego pobytu w Wiedniu i dopiero w piątek lub sobotę wyjeżdża do Petersburga.

— Temi dniami odbyła się w obecności Cesarza Imci wielka rada gabinetowa tycząca się podobno konkordatu, albowiem uczestniczył w niéj także kardynał książę Arcybiskup wiedeński.

— *Gaz. urzędowa* werońska podaje z Wiednia o sprzedaży kolei włoskich co następuje: Sprzedaż kolei lombardzko-weneckich już zapadła, podpisanie umowy miało nastąpić 3go b. m. Od dnia 1 marca dochody z kolei tych liczyć się już będą na rzecz nowonabywców, lecz ci obejmą dopiero zarząd kolei 1 września. Zapewne termin ten zostawia się im, żeby się urządzili. Przestrzeń z Coccaglio do Bergamo rząd ma wykończyć. W ciągu dwóch lat kolej wyprowadzoną być musi aż do zetknięcia się z lublańsko-tryestską linią, tudzież skończoną być musi koléj z Bergamo do Monza. W ciągu 4ch lat cała sieć kolei projektowanych musi być gotową, tj. z Bergamo do Leo, z Medyolanu do Sesto-Calende, z Medyolanu do Pawii, z Medyolanu do Boffalora, z Medyolanu do Placencyi z mostem na Padzie, z Pizzigethone przez Cremonę do Mantui a stamtąd do Borgoforte także z mostem na rzece Po. Towarzystwo nowonabywców reprezentowane jest przez Rothschilda, Blunta i innego jeszcze Anglika, a oprócz wielu Francuzów i Anglików, wielu także kapitalistów wiedeńskich, wiedeńskie towarzystwo kredytu ruchomego, towarzystwo włoskie reprezentowane przez pp. Mandolfa i Brot biorą udział w tem przedsiębiorstwie. Wszyscy również którzy pracowali przy wytykaniu tych linij mają otrzymać akcye.

— W Medyolanie odprawiano z nakazu Arcybiskupa publiczne modły po kościołach o pokój.

— Dziennik genueński *Cor. mercant.* zapewnia, że zwrot majątku zasekwestrowanego przez rząd austryacki hrabiemu Giorgio Pallavicini Trivulzio, nakazany został; wszelako akt ten łaski nie odnosi się do wspominanéj często ostatniemi czasy amnestyi dla wychodźców lombardzko-weneckich, ale raczéj skutkiem jest wstawienia się Cesarza Napoleona, który w czasie wygnania swego w Szwajaryi znalazł w dawnym więźniu Spielbergskim przyjaciela i wsparcie.

— *Gazeta pragska* pisze: Ażeby zapewnić jak największy gospodarzom wiejskim i chodowaczom bydła w Austryi udział w wystawie bydła, płodów rolniczych i narzędzi gospodarskich w Paryżu, która się ma odbyć w r. b. od 23 maja do 7 czerwca i udział ten zjednoczyć tak, aby tenże mógł godnie reprezentować cesarstwo austryackie, utworzył się za wpływem JEx. ministra spraw wewnętrznych komitet złożony z większych właścicieli dóbr i biegłych pod przewodnictwem JO. księcia Jana Adolfa Schwarzenberga. Komitet ten uznając wysokie znaczenie praktyczne téj wystawy dla rolnictwa i gospodarstwa w Austryi, prosił rządu o wpływ jego na rozszerzenie udziału w téj wystawie. JEx. minister spraw wewnętrznych powodowany chęcią zjednania należytego uznania interesów gospodarskich austryackich, zarządził co potrzeba, aby posiadaczom celnego bydła domowego przynieść pomoc w wysłaniu go na wystawę, a to pod względem opędzenia kosztów przewozu, dozoru i żywienia bydła.

— Z Tryestu donosi *Kor. Austr.* pod dniem 10 b. m. W Wenecyi powstał pożar w zabudowaniach arsenału. Na wieść o tem, JCW. Arcyks. Ferdynand Maks głównodowodzący marynarką pośpieszył stąd bezzwłocznie na miejsce pożaru, ale dziś wrócił tu napowrót. Przez użycie stosownych środków ratunku udało się niezadługo powstrzymać ogień, środkowa jednak część budynku zgorzała; inne zaś jego części, tudzież wszystkie magazyny ocalone zostały.

— *Gaz. Pow. Augsb.* pisze o kolejach włoskich w liście z Wiednia z dnia 2 b. m.: Wczoraj wieczór zawarto nakoniec ważną umowę w ministeryum skarbu co do konsensu na koleje włoskie. Otrzymali pozwolenie dom Rothschilda i książe Galliera. Fundusz akcyjny obliczony jest na 90 mil. franków. Obaj ci finansiści nie działali bynajmniéj w imieniu zakładów kredytu ruchomego wiedeńskiego i paryskiego, których są członkami. Obaj występowali w kontrakcie z rządem jako prywatni bankierowie. Rothschilda bogactwo jest znane, a ks. Galliera rozporządza kapitałem 103 mil. fr., a prócz tego posiada nieruchomości wartające 65 mil. fr. Książe wziął podobno na siebie 40 milionów. Spodziewać się należy, że oba wzmiankowane instytuta nie będą także próżnować; umieją one na giełdach w Paryżu i Londynie działać z pomyślnym skutkiem.

— Przedsiębiorcy francuzcy książe Melzi i książe Galliera mieli zaszczyt być zawezwanemi do stołu cesarskiego, a pierwszy z nich miał posłuchanie u N. Pana. Także bankier frankfurcki Rigaud miał posłuchanie.

— Pułkownik i adjutant Króla pruskiego p. Manteuffel odjechał w poniedziałek wieczór do Berlina, po poprzedniém posłuchaniu u N. Pana i zaproszeniu na obiad.

— Umowa między rządem a dyrekcyą kolei północnéj Cesarza Ferdynanda o odstąpienie téj ostatniéj kolei galicyjskiéj, wygotowaną jest w projekcie; o ile się tyczy oddania przestrzeni z Oświecima do Krakowa ugoda zapadła już d. 7 b. m.

— Na Glacis wymierzano już miejsce, gdzie stanąć ma nowy gmach uniwersytecki. Lewe jego skrzydło dotykać będzie ulicy „Währingerstrasse“, prawe głównéj ulicy przedmieścia „Alservorstadt“.

Niemcy.

Oprócz podanych wyżéj w korespondencyi berlińskiéj szczegółów o pojedynku i śmierci jeneralnego dyrektora policyi Hinckeldeya, ostatnia poczta przyniosła nam oświadczenie podane do gazet przez członka Izby Panów Marwitza obranego za świadka w tym pojedynku. Brzmi ono:

„Jako świadek wybrany przez p. Hinckeldeya i p. Rochowa do pojedynku odbytego między nimi, spowodowany jestem dla zapobieżenia rozmaitym mylnym pogłoskom o tym pojedynku obiegającym, przedstawić prawdziwy bieg jego. Kiedy obaj panowie stanęli na wskazanych sobie miejscach, dałem znak rozpoczęcia pojedynku. Obaj dobrze mierząc posuwali się do baryery drobnemi krokami. P. Hinckeldey dał pierwszy ognia, ale mu pistolet kłapnął. P. Rochow natychmiast pistolet spuścił. Skoro podano p. Hinckeldey inny pistolet, obaj panowie posuwali się znowu równo i dobrze mierząc ku baryerze aż na 12 dobrych kroków, poczém oba strzały tak w jednym i samym padły czasie, że tylko osoba tuż przy nich stojąca mogła odróżnić dwa strzały, gdy tymczasem inne osoby o 20 kroków oddalone jeden tylko strzał słyszały. Bieg zatém pojedynku odpowiadał wszystkim wymaganiom ho-

---

teraźniejszych, lecz samego wspomnienia boleści w las i w przeszłość zabłąkanego.

Wszedłszy do kaplicy miałem zręczność przypatrzenia się na jéj chórku nieukończonej jeszcze pracy nieznajomego pustelnika, który zamieszkał przy cudownej Madonie na zwaliskach Kwintyljuszowego pałacu. Jest on bowiem snycerzem, mistrzem na pustkowiu, natchnionym ciszą a pracującym pod okiem Boga. Oglądaną przezemnie pracą jego był ukrzyżowany Zbawiciel. Postać jeszcze się całkiem z ducha nie była przebiła w marmur (pierwotworu bowiem glinianego tamem nie widział: może pustelnik jak Michał-Anioł pracował), ale już wyraz Boski cierpieć w marmurze zaczynał, niewymownie bolejący wskroś nieokreślenia. Pośpiech pierworzutny nie dał był dotąd przystąpić ogładzie; snać uderzenia młota miarkowały się wedle serca uderzeń i równie znaglone były, snać rylec w głazie a natchnienie w sercu jednemi się ciosy i na jednęże głębokość, nurzały. Dziwnéj doznaję ochłody, ilekroć zdarzy mi się spotkać utwór, co istotnie natchniony, tém rzadszy. Odkąd bowiem nastąpił rozbrat, szeroko jeszcze panujący, między sztuką a wiarą, natchnienie ożywiające pierwszą zatamowaném zostało; ideał jest obecnie szczerym wysiłkiem materyi, nie zaś zstąpieniem w onę ducha niebieskiego. Starają się zamieścić mniej więcéj udatném składaniem szczegółów i pierwiastków dorywczych, ów ogólny syntetyczny pierwiastek, który sam niewidomy i w mistrza duchu jeno istniejący, uwidamia się zewnętrznemi objawy, zewnętrzną harmonią, któréj zaród i węzeł przed nami skryty, poznajemy jedynie z widomego rozwoju części, jak temat muzyczny z waryacyi. Jakże więc szaloną jest rzeczą usiłować, aby niespokojne cząstki stanęły w całość, błysnęły życiem, bez początkowéj spójni i żywiołu, bez wyższego natchnienia i ducha do ciała dobierać. A przecie to jest błędem wielu z dzisiejszych artystów, mniemających, iż skoro przejmą analitycznie tryb, sposób, formę wielkich mistrzów, przejmą oraz ich osobowość i twórczość.

Zapominają, że forma jest niejako krystalizacyą, nie zaś źródłem twórczości, a że się osobowość mistrza nigdy przecielić nie da na niczyją korzyść, bo z ducha, z twórczości zrodzona, przez nią się wyosobniła podnosząc i od niéj odebrała spółistną formę, którą potem artysta może przywłaszczyć, nie zaś własną i samodzielną uczynić, ani w przywłaszczonéj stać się twórczym. Przeto zamiast wciąż gonić przez przyswajanie formy obcej za nigdy nieprzyswojoną indywidualnoscią obcą, winienby on swą własną rozsilić, podnieść modlitwą i rozmyślaniem wolą swoją spotęgować, a ona w tedy wzbierając i upładniając się ześle z góry artyście idealną formę pożądaną, którą uwidomiwszy pozostanie mu tylko wyrabiać, doskonalić, bynajmniej zaś tworzyć na obcych wzorach.

D. n.

Wiadomości naukowe.

Z Krakowa. Prof Uniw. Jag. p. Ludwik Zeiszner zebrawszy odczyty swoje o geologii miane przed kilką laty dla większej publiczności, wydał je teraz pod tytułem: *Geologia do łatwego pojęcia zastosowana.* Kraków w księgarni D. E. Friedleina 1856. — Uczony geolog zebrał w dziełku tém ogólny rys téj nauki o powstaniu naszej ziemi; ażeby zaś nadać więcéj życia ogólnym zasadom, brał, o ile się dało przykłady z pobliskich okolic Krakowa, z przyległéj części Karpat, z Bieskidów i Tatrów. W końcu wymienił skamieniałości polskie, jak to w paleontologii polskiej w r. 1837 Pusch uczynił. Szczegóły rozrzucone w licznych dziełach zebrał w jedną całość. Prace Andrzejowskiego, Zborzewskiego, a następnie Dubris de Montpreux, Eichwalda i Puscha dały poznać skamieniałości Podola i Wołynia; zaś Alth, Kner i Reuss odkryli bogactwo zwierząt w osadzie kredowym i trzeciorzędowym w Galicyi; Pusch zostanie źródłem dla Królestwa Polskiego. Sam zaś pan Zeiszner rozpoznawając okolice Krakowa, Bieskidy i Tatry odkrył liczne skamieniałości, które tu włączył do ogólnego spisu. Nową tę w swoim rodzaju u nas naukę po raz pierwszy przedstawioną znajdujemy w ogólnym rycie. Obszerniejsze z niej sprawozdania znajdą czytelnicy niebawem w *Dodatku do Czasu.*

Z Warszawy. Pan J. Papłoński w Nr. 50 *Gazety Warszawskiéj*, umieścił artykuł o młodym, dwódziesto-kilkoletnim historyku Aleksandrze Hilferdingu, który niedawno wracając z wycieczki po ziemiach słowiańskich, bawił przez tydzień blisko w Warszawie.

Pierwszą pracą młodego uczonego było dzieło: „O pokrewieństwie języka słowiańskiego z sanskryckim“ drukowane przy „Wiadomościach“ przez cesarską akademią nauk w Petersburgu wydawanych, a jednocześnie wyszło oddzielnie (Petersburg 1853, str. 288, w 8ce). W tymże roku wyszła w Moskwie rozprawa obejmująca zebranie wniosków opartych na badaniach w powyższem dziele zawartych, napisana dla uzyskania stopnia magistra p. n. „O stosunku języka słowiańskiego do języków pokrewnych“ (str. 128, w 8ce). O pierwszem dziele podał u nas wiadomość p. A. Kucharski w *Bibliotece Warszawskiej* (1854 Tom IIgi str. 148).

W następnych pracach widoczny zwrot autora od lingwistycznych do dziejowych badań. W zeszłym roku wydrukował w dodatku literackim do Gazety Moskiewskiej: „Listy o historyi Serbów i Bułgarów“, które następnie wyszły w oddzielnej książce (Moskwa 1854 r. str. 242, 8ka). Ostatnią pracą Hilferdinga jest dzieło: „o Słowianach Baltyckich“, którego pierwszy tom już wyszedł z druku. Badania w tem ostatniem dziele zawarte, jak sądzi p. Papłoński, ze wszystkich Słowian najbardziej polskich uczonych obchodzić winny, i dla tego zamierzył przełożyć je na język polski. Tłómaczenie to, już dosyć posunięte, ma być uzupełnionem niektóremi dodatkami obiecanemi tłumaczowi przez autora; tak więc zupełniejszem będzie od oryginału.

P. Papłoński robi piśmiennictwu naszemu niemałą przysługę sprawozdaniami o niéj umieszczanemi w „Moskwicianinie“, a prócz tego pracuje nad „Historyą języków słowiańskich“, któréj sam tytuł już o zakresie badań dostateczne daje wyobrażenie. Szkoda tylko, że p. Papłońskiego tak rzadko u nas słyszymy.

(z *Gaz. Codz.*)

noru i praw pojedynkowych. Berlin 11 marca 1856 *v. d. Marwitz* członek Izby Panów.“

Wiadomo tylko, że dyrektor policyi był wyzywającym. Przeciwnik jego Rochow natychmiast oddał się pod areszt, lecz go na słowo honoru, iż z miasta niewyjedzie, puszczono wolno, wieczór dopiero aresztowano go powtórnie, a nazajutrz oddano sądowi wojennemu, gdyż p. Rochow jest oficerem landwery. Radzca rządowy Münchhausen sekundant zabitego, zawieszony został w urzędowaniu swojém w ministeryum spraw wewnętrznych. P. Marwitz, świadek pojedynku, udał się zaraz do Charlottenburgu do króla i zawiadomił adjutanta służbowego o pojedynku i skutku jego. Król na wiadomość tę zmieszawszy się mocno wypadł z pokojów swoich mocno wzruszony i ze łzami w oczach, i natychmiast kazał wezwać do siebie telegrafem ministra spraw wewnętrznych p. Westphalen. Zdarzenie to dało także powód do pewnego zajścia w Izbie Panów. Prezydent książe Hohenlohe w te odezwał się słowa:

„Panowie! Smutną przynieść wam muszę wiadomość. Jeden z nazacniejszych członków naszéj Izby w przykrem znalazł się położeniu wybierania między uczuciem własnéj godności a przekroczeniem praw krajowych. Aby przekonanie o swoim honorze utrzymać, przekroczył prawa krajowe; sam on się oskarżył, sam wydał się w ręce zwierzchności. Panowie! podług § 84 ustawy konstytucyjnéj, wolno władzy aresztować go. Śledztwo idzie swoim trybem; zacny p. Jan (Hans) Rochow oddany został pod śledztwo. Pójdzie ono swoim trybem, a nam ubolewać tylko przychodzi, że nie znajdujemy w naszem kole tego, który zmuszony był okolicznościami tak sobie postąpić jak postąpił“.

O p. Hinckeldeju niebyło tu ani słówka wzmianki. Hr. Eberhard Stolberg-Wernigerode zabrał następnie głos użalając się, że przy aresztowaniu p. Rochowa wieczorem, urzędnik policyjny który miał to sobie polecone puścił zbytecznie wodze językowi swemu używając wyrażeń nieodpowiednich. Mówca miał przeto wnieść o podanie do rządu, aby na mocy § 84 U. K. wypuszczono p. Rochowa na wolną nogę, ale dowiaduje się teraz że tenże oddany został pod sąd wojskowy, który zapewne obchodzić się z nim będzie jak należy. Gdyby co takiego zdarzyć się miało, coby Izba poczytała za rzecz niewłaściwą, mowca zastrzegł sobie uczynić stosowny wniosek.

Francya.

Czytamy w *Indépendance belge* korespondencyę z Paryża dnia 8 marca z podpisem Y.

Sytuacya, którą uważać było można przed dwoma tygodniami za przyjazną pokojowi, coraz więcéj się polepsza od chwili otwarcia konferencyj. Postęp ten regularny rokuje pewny prawie skutek i zdaje się również zbliżać do chwili, w której skutek ten oficyalnie będzie Europie objawionym.

Przed paru dniami jeden z znakomitych członków senatu, znajdując się przy obiedzie obok hrabiego Orłowa, rzekł doń: „Czy dużo miałeś dziś panie hrabio do czynienia. — Nie panie....... odpowiedział hrabia, dziś niewieleśmy zrobili, lecz onegdaj udało nam się rzeczom taki ruch nadać, że byćby mogło, iż *w krótce* staniemy u kresu. „Zamiast *w krótce* użył hrabia Orłów daleko dobitniejszego wyrażenia, który jak najkrótszą oznaczał zwłokę. Nie wypada jednakże w przedmiocie tak ważnym brać dosłownie wyrażeń poufnéj rozmowy. Z tem jednakże zastrzeżeniem, jeżeli zwrócimy uwagę na pozycyę i charakter pierwszego pełnomocnika rosyjskiego, słowa jego w każdym razie mają właściwą wagę.

Inne jeszcze symptomata stwierdzają codziennie silne zaufanie, jakie mieć można w szczęśliwy i bliski koniec narad konferencyj. Z równą skwapliwością robiła tak Francya jak Anglia, nawet gdy już negocyacye pokojowe były zapowiedziane, przygotowania wojenne, oba te mocarstwa chciały się tak postawić, aby żadna ewentualność dla nich niespodzianką nie była. Przed kilku mianowicie dniami wyszedł rozkaz wyprawienia wojska ku portom morza Śródziemnego.

Dziś dowiaduję się, że 20,000 piechoty zgromadziło się w porcie tulońskim i marsylskim, gdzie przygotowane są parowce, aby ich przewieść na Wschód za pierwszym danym znakiem. Lecz chociaż wszystko czeka w pogotowiu, rozkaz żaden nie nadszedł. Dowiaduję się prócz tego, że różne depesze ministra marynarki i wojny, zdają się dowodzić, iż rząd cesarski coraz mniéj uważa się zmuszonym zwracać uwagę na ewentualności, przeciwko którym niedawno jeszcze roztropność i godność Francyi, radziły się jéj mieć na baczności.

Po zawarciu pokoju przesyłki wojska na Wschód ustałyby na czas jakiś zupełnie. Zdaje się niepodlegać wątpliwości, że korpus okupacyjny, mający główną kwaterę w Konstantynopolu, a rozciągający się od Adryanopola do Galipoli, pozostanie w Turcyi. Korpus ten ze strony Francyi wynosiłby 30—40 tysięcy ludzi. Składałby on się z wojska obecnie będącego w Krymie, oraz z pułków świeżo tamże przybyłych. Armia francuska w Krymie liczy teraz więcéj niż 120 tysięcy ludzi. Należałoby więc cofnąć do Francyi liczne pułki, i w razie tylko potrzeby wysyłanoby na Wschód żołnierzy co by nie tak prędko nastąpiło; należałoby zmienić kilka pułków korpusu okupacyjnego i uzupełniać luki, dobrem rozłożeniem wojska w Turcyi w czasie pokoju do małych rozmiarów doprowadzone.

Nikt w salonach niezapytuje pełnomocników o to co się dzieje na konferencyach. Zapytywać ich o to byłoby to ubliżać im, po wspólnem ich zobowiązaniu się do zachowania tajemnicy co ogólnie jest wiadomem. Lecz za to oblicze ich, język, mina, zamyślenie lub zadowolenie są przedmiotem ogólnéj uwagi, a czasem niektóre osoby, upoważnione pozycyą swoją lub stósunkami z którym z nich, zapytają go czy kontent z stanu rzeczy. Zwykle na te ataki ciekawości bardzo usprawiedliwionéj, odpowiadają pełnomocnicy tem łatwiéj i uprzejmiéj, że rzeczy pomyślny biorą obrót. Zupełne pozbawienie wyjaśnień każe się ubiegać za temi skazówkami ktore zradością zbierane bywają, jeżeli z nich wyczytać można pozory dobrego skutku.

Wczoraj w jednym z świetnych salonów gdzie świat dyplomatyczny oddycha atmosferą elegancyi i dowcipu, a gdzie obecność pełnomocnika angielskiego była symptomem dobréj wróżby, ukazał się lord Clarendon w wesołym humorze. Szlachetny lord odpowiadając na pytanie pełne właściwéj delikatności, rzekł że kontent jest z obecnéj sytuacyi i że spodziewać się można rychłego końca, co jak nadmieniłem, poprzednio już hr. Orłów powiedział. Lecz nietylko co do tego oświadczenia zgadzają się pełnomocnik angielski i rosyjski, mówią bowiem, że Francya, Anglia i Rosya porozumiały się względem wszystkich punktów głównych, a pogłoskę tę uważać należy za niebezzasadną.

Inna korespondencya pisze pod tą samą datą z Paryża:

Książę Hieronim miał wczoraj atak paraliżu płucowego, lecz szybkość i trafność pomocy lekarskiéj usunęły niebezpieczeństwo. Dziś o godzinie 4éj widziano przed bramą pałacu księcia pojazd z herbami cesarskiemi i wnoszą ztąd, iż cesarz odwiedzał swego stryja. Cesarz sam cierpi ból w nogach, lecz niebudzący obawy.

Dziś ogłoszono wyrok w sprawie studentów którzy apelowali przeciw orzeczonéj karze w skutku niepokojów zaszłych na odczytach p. Nisarda. Otrzymali oni zmniejszenie kary. Jednemu z nich zamieniono ją na 100 franków, inni mają ją zelżoną na 2 3 lub 4 miesiące więzienia zamiast 6 miesięcy.

Rosya.

Według listu z Petersburga zamieszczonego w *Timesie*, hr. Nesselrode ma opuścić służbę publiczną zaraz po zawarciu pokoju. Za następcę jego naznaczają jedni barona Meyendorfa, inni barona Brunnowa, trzeci nakoniec księcia Gorczakowa, dotychczasowego posła w Wiedniu.

— *Ruski Inwalid* ogłasza reskrypt cesarski wydany do pełniącego obowiązki gubernatora wojennego miasta Rewla i dowodzącego wojskami w Estonii rozłożonemi, jenerał-adjutanta Grabbego, w którym Cesarz dziękuje jenerałowi za gorliwość w pełnieniu powierzonych mu obowiązków.

— Cesarz zważając na obecne wojenne okoliczności w Krymie i na nadzwyczajną drogość pierwszych potrzeb do życia panującą na tym półwyspie, jak również na przedstawienie miejscowéj zwierzchności, że wszyscy niżsi urzędnicy znajdują się w bardzo smutnym stanie z przyczyny wyżéj przytoczonych powodów, rozkazał wszystkim urzędnikom w dobrach koronnych w Krymie dać pewne summy jako jednorazowe wsparcie.

— Zamożni Rosyanie jak również całe gminy i korporacye składają ciągle rządowi różne ofiary na wojnę i dla pokrycia kosztów wojennych. Między innemi ofiarował niedawno rządowi bogaty kupiec Jakowlew właściciel znacznych kopalń i hut, 4,000,000 pudów (160,000,000 funtów) żelaza na potrzeby armii i floty. Tenże sam kupiec Jakowlew ofiarował już dawniéj milion rs. na pokrycie deficytu w kasie inwalidów; majątek jego szacują podobno na 100 milionów rubli.

— Przypominają sobie zapewne czytelnicy iż wspominaliśmy dawniéj o rozkazie wydanym przez W. Ks. Konstantego jako wielkiego admirała do ministra marynarki, vice-admirała Wrangla, w którym W. Książę poleca, aby urzędnicy wydziału marynarki w raportach swoich trzymali się jak najściśléj prawdy. Rozkaz ten, chociaż już przed paru miesiącami wydany, jednak ciekawy pod wielu względami, zamieszczamy tutaj dosłownie. Wielki admirał wspomniawszy na wstępie o ciężkich okolicznościach w jakich Rosya się znajduje, wymienia następnie przyczyny które ją postawiły w tym niebezpiecznem położeniu, i pisze: „Mnóstwo form i formułek tłumi u nas energię administracyjnych czynności i pokrywa bezkarnością urzędowe kłamstwo, powszechnie u nas rozszerzone. Rzućcie tylko okiem, admirale, na coroczne sprawozdania a ujrzycie, że według nich wszędzie zdziałano wielkie rzeczy, uczyniono znaczne postępy, wszędzie wykonano przepisane roboty. Lecz sami wglądnijcie w czyny, zbadajcie je, rozbierzcie je z fałszywych pozornych barw i ozdób, oddzielcie to co *jest* od tego co się *być zdaje*, prawdę od fałszu lub pozoru, a rzadko ujrzycie istotny i korzystny rezultat. Po wierzchu błysk fałszywy a wewnątrz zgnilizna. Między płodami naszéj urzędowéj frazeologii, prawda niema miejsca; styl ją zakrywa, a gdzież jest urzędowy czytelnik któryby ją umiał odczytać? Proszę was abyście to moje pismo, zawierające słowa gorzkiéj prawdy, udzielili wszystkim biórom i wszystkim urzędnikom marynarki, od których oczekujemy z początkiem przyszłego roku rachunków i sprawozdań z tego co się w ciągu ubiegłego roku stało, i powtórzcie im że w raportach tych nie żądam pochwał tego co zrobiono, lecz przedewszystkiem prawdy, jasnego, szczerego i w istotę rzeczy wchodzącego rozbioru i przedstawienia tak niedokładności w każdéj gałęzi zarządu, jak błędów popełnionych w czynach i dziełach. Powiedźcie im w mojem imieniu; że wszystkie sprawozdania w których między wierszami czytać będę musiał, bezwzględu odrzucę. Upraszam Was abyście rozkaz ten udzielili w odpisach wszystkim biórom i urzędnikom. — Petersburg 7 grudnia 1855 roku.

Wielki admirał *Konstanty*.“

Teatr wojenny.

Z krymskiego teatru wojennego i z wybrzeży czarnomorskich smutne dochodzą wiadomości o nadzwyczajnéj śmiertelności i licznych chorobach panujących w wojsku rosyjskiem i między mieszkańcami taurychiego półwyspu. Tyfus i zaraźliwe choroby powstałe z nagromadzenia wojsk w ściśniętych kwaterach, wyludniły kwitnące niedawno miasta Krymu, Symferopol, Bakczyseraj, a ludność Odessy, Chersonu i Mikołajewa bardzo ucierpiała. Chociaż niektóre doniesienia z tych czarnomorskich wybrzeży, jak naprzykład list zamieszczony w *Oesterreichische Zeitung*, według którego w szpitalach odeskich leży teraz 20,000 żołnierzy złożonych chorobą, uważamy za bardzo przesadzone, gdyż w Odessie wszystkich żołnierzy chorych i zdrowych nie ma 20,000,— jednak prawdopodobném jest obliczenie, że w ciągu bieżącéj zimy 100,000 ludzi padło ofiarą zaraźliwych chorób w Krymie i w Nowo-Rosyi. Tyfus i skorbut sroży się także między wojskami sprzymierzonemi szczególniéj francuskiemi i tureckiemi pod Sebastopolem i w Eupatoryi stojącemi. Rosną więc smętarze te jedyne dotąd owoce obecnéj wojny w imie cywilizacyi rozpoczętéj, i nie dziwimy się, że minister angielski lord Palmerston zapewnił parlament, że przy zawarciu pokoju położone będzie jako warunek aby Rosya szanowała angielskie smętarze w Krymie, jest to albowiem nietylko miejsce spoczynku tylu tysięcy walecznych, lecz zarazem jedyny podobno dla Anglii owoc z krymskiéj wyprawy; czuł to może ale nie dodał minister angielski.

Szczegółowe wiadomości z Krymu przez Konstantynopol i Marsylię, sięgają do 25 lutego. Treść ich jest następująca: Oddział angielsko-tureckiego kontyngensu w Konstantynopolu dotąd stojący odpłynął do Kerczu; batalion zaś gwardyi angielskiéj przybył z Anglii do Carogrodu. W Krymie panuje ciągle nader zmienne powietrze: ulewa, śnieżna zawierucha i mroźna pogoda następują po sobie kolejno w ciągu 24 godzin. Żołnierze zajęci są jeszcze budową baraków, a francuskie kompanie robocze pracują nad zbudowaniem nad zatoką Kozacką murowanego wybrzeża. Sypanie szańców około Kamyszu, zupełnie ukończono, a dzisiaj pracują jeszcze nad obwarowaniem zatoki Kozackiéj. W obozie francuskim oczekują przybycia z Odessy 300 jeńców wymienionych za wziętych w niewolę Rosyan; Anglicy wymienili wszystkich swoich jeńcow. Handel upadł nieco w Kamyszu i Bałakławie; francuskie teatra idą dobrze i wiele zarabiają, lecz finansowy stan angielskich nie jest bardzo pomyślny.

— *Korespondencya austryacka* podaje następujący list: „*Odessa 26go lutego.* Między wojskami w mieście naszem i w okolicy stojącemi, a szczególniéj w drużynach milicyi, panuje tyfus nader silnie; szerzy on się także między mieszkańcami. Wszystkie szpitale i wiele domów prywatnych napełnione są choremi, z których umiera codziennie ogromna, przestraszająca prawie liczba, a między nimi wielu lekarzy. Chociaż Rosya w ciągu obecnéj wojny sprowadziła i przyjęła do służby wielu zagranicznych lekarzy, Niemców i Amerykanów, to jednak liczba ich nie jest odpowiednią potrzebie, tak iż często padają oni ofiarą wielkiéj pracy. W ostatnich dwóch tygodniach umarło kilku lekarzy cywilnych użytych w szpitalach wojskowych, między nimi: Inglesi, Brun, Karpowski itd., inni leżą chorzy. Ogólnie młodzi ludzie więcéj podlegają panującéj zarazie niżeli starsi. Na ciała zmarłych na tę zaraźliwą chorobę występują ciemno-niebieskie plamy. Hr. Strogonow gubernator odeski rozwija całą energią i używa wszelkich środków w rozporządzeniu rządu będących dla pokonania téj choroby; życzonoby sobie, aby inni urzędnicy podobną okazywali gorliwość.“

Korespondent *Timesa* w liście z pod Sebastopola z 22go lutego pisze, że w obozie francuskim panuje wielka śmiertelność.

— Rozkaz zawieszenia broni doszedł i na azyatycki teatr wojenny; otrzymali go Omer pasza dowodzący wojskami w Mingrelii i Selim pasza dotychczasowy naczelnik armii anatolskiéj, która istnieć prawie przestała. Obadwaj ci wodzowie oddalili się z swoich stanowisk: Omer pasza chwilowo, gdyż udaje się do Carogrodu dla wytłumaczenia się Sułtanowi z swego postępowania i podania warunków, pod któremi chce pozostać nadal w służbie Porty; 20go lutego był Serdar w Trebizondzie przejeżdżając do Carogrodu. Selim pasza opuszcza swoje stanowisko zupełnie, odwołany bowiem został z Erzerumu.

Nie wiemy, czy rosyjski wódz na tym teatrze wojennym jenerał Murawiew, otrzymał już rozkaz wstrzymania wszelkich kroków nieprzyjacielskich, gdyż wiadomości z tego teatru ze strony rosyjskiéj ogłoszone sięgają tylko do 6go lutego. *Ruski Inwalid* podaje rozkaz dzienny do armii wydany 3go p. m. przez jenerała Murawiewa. Rozkaz ten zawiera opis wypadków zaszłych w sandżaku Gielskim, gdzie oddział wpadających Turków w celu podburzenia mieszkańców, rozbitym został przez pułkownika Kułgaczewa, który szybko uderzył na nich na czele kilku sotni kozackich. Opisaliśmy już te wypadki, zamieszczając list z obozu rosyjskiego ogłoszony w dzienniku *Kawkaz*. Jenerał Murawiew czyniąc użytek z przynależnych mu praw główno-dowodzącego, ogłasza w swym rozkazie, iż ozdobił pułkownika Kułgaczewa orderem św. Stanisława IIéj klasy.

— Według wiadomości z północnego teatru wojennego, znów kilka statków angielskich przepłynęło Bełt udając się na Bałtyk. Anglicy czynią już przygotowania ażeby w tym roku posłać silną eskadrę na morze Białe. *Indépendance Belge* podaje list z Hamburga z 5go marca, w którym korespondent donosi, że według listów z Norwegii, Anglicy zgromadzili wielkie zapasy węgla w Hammerfest mające służyć dla floty, którą w tym roku poszlą na morze Białe. Lecz także Rosyanie zwiększyli znacznie fortyfikacye na tych punktach wybrzeży morza Białego gdzie obawiali się wylądowania. Wnijście z morza Białego do zatoki archangelskiéj zamknęli dla wielkich okrętów wbitemi w morze palami i zatopieniem odłamów kamieni, a na obydwóch stronach wnijścia wznieśli silne baterye nadbrzeżne, pod których ogniem musiałyby przepływać zbliżające się łodzie kanonierskie. Również dokoła zatoki archangelskiéj usypano liczne szańce i uzbrojono je działami. Archangel posiada znaczne zakłady morskie i warsztaty okrętowe; zbudowano tam przez ciąg obecnéj wojny kilkanaście statków wojennych, między niemi dwa wielkie parowce, których uzbrojenie właśnie kończą.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

— Członkowie konferencyj paryskich:

VIII. *Baron Filip Brunnow* rzeczywisty tajny radzca, minister pełnomocny rosyjski przy Rzeszy niemieckiéj itd. Pochodzi on ze staréj familii kurlandzkiéj, urodził się w Dreznie 1797 r. i pobierał nauki na uniwersytecie lipskim. W roku 1818 podczas kongresu akwizgrańskiego wszedł do służby dyplomatycznéj do kancelaryi hr. Nesselrodego za pośrednictwem tajnego radzcy Sturdzy. Przydzielony temu ostatniemu do administracyi południowéj Rosyi, układał wraz z nim prawa i ustawy Besarabii pokojem bukaresztskim (1812) przypadłéj Rosyi. Wysłany 1822 na sekretarza poselstwa do Londynu, towarzyszył także hr. Nesselrodemu w zjeździe w Opawie i w Lublanie, a następnie w kongresie w Weronie. Późniéj przydzielony hr. Worońcowowi w Odesie, wysłany stamtąd został, żeby towarzyszyć hr. Orłowowi w ciągu wojny tureckiéj 1828 i 1829 i układów tyczących się pokoju adryanopolskiego. Następnie z hr. Orłowem udał się do Stambułu jako radzca ambasady i nie odstępował go w jego misyach na Londynie i Hadze. Od r. 1830 mianowany głównym referentem dyplomatycznym w kancelaryi hr. Nesselrodego, przez 8 lat miał pod ręką cały gabinet spraw zagranicznych. W r. 1839 mianowany posłem w Sztuttgardzie i Darmstadzie, wysłany był tego jeszcze roku do Londynu w misyi poufnéj dla zawiązania ściślejszéj jeszcze przyjaźni między Anglią a Rosyą. Tam wpływał głównie na zjednanie Anglii dla polityki wschodniéj rosyjskiéj i rozbicie przyjaźni między Francyą i Anglią, i jemu głównie przypisują przymierze z 15go lipca 1840 r. wymierzone osobliwie przeciw polityce francuskiéj w Egipcie. Cesarz Mikołaj mianował wtedy bar. Brunnowa pełnomocnym swoim ministrem przy gabinecie St. James. Od téj chwili bar. Brunnow pracował nad utrzymaniem sympatyj rosyjskich w Anglii i przygotowaniem dzisiejszéj katastrofy. Cesarz Mikołaj w wiadoméj rozmowie swojéj z lordem Seymour opierał się na zapewnieniach swojego posła w Londynie. Cesarz Mikołaj przybył także w roku 1844 do Anglii, żeby ją o swojéj przyjaźni zapewnić. Kiedy w skutku wypowiedzenia wojny baron Brunnow opuścić musiał Londyn, bawił w Niemczech, popadłszy podobno w niełaskę, że zbyt zaufał Anglii. Zamianowany posłem w Frankfurcie, powołany teraz został do konferencyj paryskich, jako znający dokładnie sprawy wschodnie i ducha dyplomacyi rosyjskiéj.

— W Berlinie umarł najmłodszy z lilipuciéj familii Azteków, 14-letni chłopiec.

— Dnia 7 bm. przybył z Królewca do Poczdamu dentysta Jansson wraz z żoną i dwojgiem dzieci i stanął w hotelu; a ponieważ nazajutrz do południa drzwi pokoju jego nie otwarły się, przeto gospodarz zawezwał pomocy policyi, ażeby się przekonać co się stało. Kiedy drzwi otwarto, znaleziono wszystkich bez duszy. Janson uśpił na śmierć swoją żonę i dzieci, i układł ciała obok siebie na łóżku, a potem sam sobie życie odebrał. Wyraz twarzy zabitych był spokojny. W listach zostawionych przez oboje małżonków przebija głęboka boleść i narzekanie na niedostatek.

Kurs papierów publicznych i pieniędzy.

Wiedeń. *Kursa telegraficzne z dnia 12go marca.*— Metaliki 5-procent. $84^{1}/_{16}$. — Metaliki $4^{1}/_{2}$-proc. $73^{3}/_{4}$ Metaliki 4-proc. 66. — Metaliki 5-proc. z r. 1853 $74^{7}/_{8}$. Metaliki 5-proc. z r. 1842 —. — $2^{1}/_{2}$-proc. $84^{7}/_{12}$. — 1-proc. $19^{1}/_{2}$ z ciągn. — z 1830 r. 250, 302. — Pożyczka narodowa 5-proc. $84^{3}/_{4}$. — dto $4^{1}/_{2}$-proc. $72^{7}/_{8}$. dto z r. 1850 4-proc. $66^{1}/_{2}$.— Augsburg $101^{5}/_{8}$.— Londyn złr. 10 kr. 6. — Paryż $120^{3}/_{8}$. — Akcye Bankowe 1053. — Akcye kolei żel północ. — — Ferdyn. —.— Pożyczka z r. 1851 lit. A. —. — B. —. — Ost-Donau Dampfschif. —.

Kurs krakowski z dn. 12go marca. Bankn. austr. ż. 108, płacą $107^{1}/_{2}$. — Pruski kurant żąd. $108^{1}/_{4}$, płacą $107^{1}/_{2}$. — Ruble sr. nowe żąd. 104, pł. 103. — Cwancygiery nowe żąd. 113 płacą 112. — Cwancyg. stare ż 113, pł. 112. — Imperyały ż. $35^{2}/_{3}$. 36, pł. $35^{1}/_{2}$.— Dukaty austr. holend. ż. $20^{3}/_{4}$, płacą 20. — 20-franki żądają $35^{1}/_{2}$, pł. 35. — Listy zast. polskie z kuponami żąd. $100^{1}/_{2}$, pł. $99^{3}/_{4}$. — Listy zast. galic. z kuponam ż. $88^{1}/_{2}$, pł. 88. — Listy Indemn. z kupon. żąd. $76^{3}/_{4}$, płacą $76^{1}/_{4}$.

Przegląd polityczny.

Wieczorna poczta wiedeńska nieprzyniosła nam ani jednéj nowości; innych zaś poczt nieodbieramy tak jak poprzednio wieczorem, lecz dopiero nazajtrz przed południem. Dzienniki wiedeńskie zajęte są przedrukami dzienników zachodnich, lub domysłami o biegu konferencyj, z których są zupełnie zadowolone.

Przyjechali od 12 do 13 marca.

HOTEL DREZDEŃSKI. Mauther Zygmunt z Wiednia.

HOTEL ROSYJSKI. Beniamin Skarbek Borowski wł. dóbr z Świlczy. Józef baron Konopka wł. dóbr z żoną Stefanią z Mogilan. Franciszek Pelda kupiec, Antoni Stalewski kupiec z Drezna. Ferdynand Rogoziński zarządzca dóbr z Dąbrowy. Franciszek Oertl urzędnik z Prus.

HOTEL SASKI. Franciszka Otylda hr. Grocholska z Drezna. Eugieniusz Bogusz obywatel z Galicyi. Adam Łaniewski obywatel z Galicyi. Karol Saifert urzędnik z Wiednia.

KOLEJ ŻELAZNA
codziennie

Pociągi osobowe odchodzą z Krakowa:

Do Dębicy { o godzinie 12téj min. 35 po połud. / o godzinie 10téj min. 35 w nocy.

Do Oświęcima { o godzinie 4téj min. 35 z rana. / o godzinie 2éj min. 4 po połud.

Przychodzą do Krakowa:

Z Dębicy { o godzinie 3éj min. 20 z rana. / o godzinie 1éj min. 40 po południu.

Z Oświęcima { o godzinie 11téj min. 25 przed połud. / o godzinie 9téj min. 15 wieczorem.

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

CENY ZBOŻA
na Targowicy publicznéj w Krakowie w trzech gatunkach praktykowane.

Wyszczególnienie produktów	I. Gatunku od zr	kr.	I. Gatunku do zr	kr.	II. Gatunku od zr	kr.	II. Gatunku do zr	kr.	III. Gatunku od zr	kr.	III. Gatunku do zr	kr.
korzec pszenicy zim.	—	—	15	—	12	—	13	30	—	—	11	—
„ żyta tutejsz.	11	15	11	30	—	—	11	—	—	—	10	52½
„ żyta gal posl.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ jęczm. tutejs	—	—	8	15	—	—	8	—	—	—	—	—
„ owsa rychl.	—	—	4	30	—	—	4	—	—	—	—	—
„ grochu	—	—	11	—	—	—	10	15	—	—	—	—
„ jagieł	—	—	15	—	—	—	14	—	—	—	13	30
„ kukurudzy	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ konicz. czer.	—	—	55	—	—	—	53	—	—	—	—	—
„ konicz. białéj	—	—	62	—	—	—	60	—	—	—	—	—
„ siemien. lnia.	—	—	10	—	—	—	9	30	—	—	—	—
korzec bobu	—	—	9	—	—	—	8	30	—	—	—	—
„ wyki	—	—	8	—	—	—	7	—	—	—	—	—
„ tatarki	—	—	7	—	—	—	6	—	—	—	—	—
cet. siana wagi krak.	—	—	1	—	—	—	—	48	—	30	—	36
„ słomy „	—	—	—	39	—	—	—	36	—	—	—	—
spirytusu gar. z opł. na 90% Tralessa	—	—	3	15	—	—	—	—	—	—	—	—
okowity gar. z opł. na 80% Tralessa	—	—	2	7½	—	—	—	—	—	—	—	—
szumówki gar. z opł. na 52° Tralessa	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—
drożdży w. z p. mar.	—	—	1	37½	—	—	—	—	—	—	—	—
drożdży w. z p. dub.	—	—	1	30	—	—	—	—	—	—	—	—
masła czystego gar.	—	—	4	—	—	—	3	45	—	—	—	—
jaj kurzych kopa	—	—	1	15	—	—	—	—	—	—	—	—
kaszy kukurudz. m.	—	—	—	48	—	—	—	43½	—	—	—	42
„ częstoch. „	—	—	2	—	—	—	1	45	—	—	—	—
„ pszennéj „	—	—	1	30	—	—	1	22½	—	—	—	—
„ fasoli	—	—	—	45	—	—	—	42	—	—	—	40
kaszy tatar. całéj m	—	—	1	20	—	—	—	—	—	—	—	—
„ tatar. przet. „	—	—	1	10	—	—	—	—	—	—	—	—
pencaku miarka	—	—	1	—	—	—	—	52½	—	—	—	48
mąki z pod krup. m.	—	—	—	24	—	—	—	—	—	—	—	—

Z Magistratu miasta Krakowa d. 11 marca 1856.
Radca i Referent Strzelecki.

Delegowani obywatele: *Karol Derpowski.* *Andrzéj Dutkiewicz.* — *Komissarz targowy* *Wesper.*

Lwów 7 marca. Na naszym dzisiejszym targu były następujące ceny w mon. konw.: półkorzec pszenicy, ważący 78 funtów wiedeńskich 6r; żyta (76 funtów) 4r. 9k.; jęcznmienia (65 funt.) 2r. 45k.; grochu 4r. 45k.; fasoli 3r. 39k.; — wied. centnar siana 54⅔ k.; okłotów 57k.; — sąg drzewa kukowego 14r. — Ceny drobiargowéj sprzedaży bez odmiany.

URZĘDOWE.

Edict.

[N. 2317.] (498--3)

Vom k. k. Landesgerichte in Krakau werden in Folge Einschreitens der Frau Mathilde Hoffmann erster Ehe Jordan geb. Gräfin Wąsowicz Bezugsberechtigter des im Wadowicer Kreise liegenden, in der Landtafel Dom. 33 et Dom. 3 pag. 297 et 459 vorkommenden Gutes Halcznow Behufs der Zuweisung des laut Zuschrift der Krakauer k. k. Grund - Entlastungs - Ministerial - Kommission vom 3 September 1855 Zl. 5,008 für obiges Güt bewilligten Urbarial-Entschädigungscapitals pr. 31,149 fl. 30 kr. K. M., diejenigen, denen ein Hypothekarrecht auf den genannten Gütern zusteht, hiemit aufgefordert, ihre Forderungen und Ansprüche längstens bis zum 15 Maj 1856. bei diesem k. k. Gerichte schriftlich oder mündlich anzumelden.

Die Anmeldung hat zu enthalten:

a) die genaue Angabe des Vor- und Zunamens, dann Wohnortes (Haus - Nro) des Anmelders und seines allfälligen Bevollmächtigten, welcher eine mit den gesetzlichen Erfordernissen versehene und legalisirte Vollmacht beizubringen hat;

b) den Betrag der angesprochenen Hypothekarforderung, sowohl bezüglich des Capitals, als auch der allfälligen Zinsen, in so weit dieselben ein gleiches Pfandrecht mit dem Capitale geniessen;

c) die bücherliche Bezeichnung der angemeldeten Post, und

d) wenn der Anmelder seinen Aufenthalt ausserhalb des Sprengels dieses k. k. Gerichtes hat, die Namhaftmachung eines hierorts wohnenden Bevollmächtigten zur Annahme gerichtlicher Verordnungen, widrigens dieselben lediglich mittelst der Post an den Anmelder, und zwar mit gleicher Rechtswirkung, wie die zu eigenen Händen geschehene Zustellung, würden abgesendet werden.

Zugleich wird bekannt gemacht, dass derjenige der die Anmeldung in obiger Frist einzubringen unterlassen würde, so angesehen werden wird, als wenn er in die Ueberweisung seiner Forderung auf das obige Entlastungs - Capital nach Massgabe der ihn treffenden Reihenfolge eingewilliget hätte, dass er ferner bei der Verhandlung nicht weiter gehört werden wird. Der die Anmeldungsfrist Versäumende verliert auch das Recht jeder Einwendung und jedes Rechtsmittel gegen ein von den erscheinenden Betheiligten im Sinne §. 5 des kais. Patentes vom 25. September 1850 getroffenes Uebereinkommen, unter der Voraussetzung, dass seine Forderung nach Mass ihrer bücherlichen Rangordnung auf das Entlastungs-Capital überwiesen worden, oder im Sinne des §. 27 des kais. Patentes vom 8. November 1853 auf Grund und Boden versichert geblieben ist.

Beschlossen im Rathe des k. k. Landesgerichts.

Krakau am 3ten März 1856.

Lizitations-Ankündigung.

[N. 5615]. Vom Magistrate der k. Hauptstadt Krakau wird zur allgemeinen Kenntnis gebracht, dass zur Sicherstellung der Erbauung eines steinernen Pumpbrunnens am kleinen Ringplatze und eines Wasserablaufskanals von dem zu erbauenden Brunnen bis zum Hauptkanale am kleinen Ringplatze am 1ten April 1856 im Magistratsgebäude beim IV. Magistrats Departement um 10 Uhr Vormittags eine Versteigerung abgehalten werden wird. Der Ausrufspreis beträgt: für die Erbauung des Pumpbrunnens 2248 fl. 9¾ kr. und des Wasserablaufskanals 194 fl. 40 kr. C. M. Das Vadium beträgt: 234 fl. 16 kr. C. M. Schriftliche Offerten werden auch angenommen. Die Lizitazionsbedingnisse können im Bureau des IV. Magistrats Departement eingesehen werden.

Krakau am 5. März 1856.

Ogłoszenie licytacyi.

Magistrat Królewskiego głównego miasta Krakowa podaje do powszechnéj wiadomości, iż celem wykonania budowy studni kamiennéj na Małym Rynku, oraz śluzy do odprowadzania wody od wybudować się mającéj studni do kanału głównego na Małym Rynku istniejącego, odbędzie się w dniu 1 kwietnia 1856 w gmachu Magistratu w Biórze IV. Departamentu o godzinie 10éj przed południem publiczna licytacya. Na pierwsze wywołanie ustanawia się cena w kwocie złr. 2248 kr. 9¾ m. k. na wybudowanie studni, a złr. 194 kr. 40 m. k. na wybudowanie śluzy. Vadium wynosi 234 złr. 16 kr. m. k. Deklaracye piśmienne będą także przyjmowane. Warunki licytacyi mogą być przejrzanemi w Biórze IV. Departamentu Magistratu.

Kraków dnia 5 marca 1856. (491-1-3)

Kundmachung.

[N. 5425.] Die Kommune der Stadt Andrychau (Wadowicer Kreis) hat den bisherigen in 150 fl. C. M. bestehenden Lehrergehalt an der dortigen Trivialschule um 100 fl. C. M, aus Stadtkassemitteln erhöht, welche anerkennenswerthe Fürsorge für die Hebung des Volksunterrichtes hiemit zur allgemeinen Kenntniss gebracht wird.

Von der k. k. Landesregierung.

Krakau den 28. Februar 1856.

Obwieszczenie

Gmina miasta Andrychów (obwód Wadowice) podwyższyła pensyą nauczyciela tamecznego, dotąd w kwocie złr. 150 pobieraną, o kwotę złr. 100 rocznie z funduszu kassy miejskiéj płacić się mającą.

Czyn ten okazujący chwalebną staranność o podniesienie oświaty ludowéj, niniejszém do publicznéj podaje się wiadomości.

Z c. k. Rządu Krajowego.

Kraków dnia 28 lutego 1856. (492-1-3)

Kundmachung.

[N. 5479] (510-1-3)

Zur Besetzung der an der k. k. ersten Hauptschule in Krakau erledigten Lehrerstelle, womit ein Gehalt von 500 fl. CM. verbunden ist, und womit auch die Direction der genannten Hauptschule gegen Bezug einer Remuneration jährlicher 100 fl. CM. und eines Naturalquartiers oder bei dessen Abgange eines Quartiergeldes von 100 fl. CM. verbunden werden dürfte, wird Konkurs bis 15. April l. J. ausgeschrieben.

Die Bewerber um diesen Posten haben ihre gehörig adstruirten Kompetenzgesuche durch ihr vorgesetztes Amt bei der Krakauer Volksschulen-Oberaufsicht einzubringen

Von der k. k. Landesregirung

Krakau den 24 Februar 1856.

Obwieszczenie.

Dla obsadzenia zawakowanéj posady nauczyciela w 1széj Szkole Głównéj Krakowskiéj, do któréj przywiązaną jest pensya w kwocie złr. 500 m. k., a która zarazem z dyrekcyą tejże szkoły za wynagrodzeniem rocznem w kwocie złr. 100 i prawem pomieszkania w naturze lub wynagrodzenia za takowe w kwocie złr. 100 m. k. rocznie połączoną być może, rozpisuje się Konkurs do dnia 15 kwietnia r.b.

Ubiegający się o tę posadę winni są podania swe w tym względzie, należycie w dokumenta opatrzone, przez swoją przełożoną władzę, wnieść do nadzoru szkół ludowych.

Z c. k. Rządu Krajowego

Kraków dnia 24 lutego 1856.

Ogłoszenie.

(490) (1-3)

[N. 3,733] Karol Winiewicz Dr Prawa stara się o paszport emigracyjny do Polski, co podając do publicznéj wiadomości, wzywa się każdego, żeby o zachodzić mogących przeszkodach Magistrat król. Gł. miasta Krakowa zawiadomił.— Kraków dnia 3 marca 1856 r.

Tobiaszek.

Konkurs-Ausschreibung.

Das k. k. Ministerium der Justiz hat im Einvernehmen mit den Ministerien des Inneren und der Finanzen mit hohen Erlasse vom 5 Februar 1856 Z. 2077 bewilliget dass das Personale der 10 siebenbürgischen Gerichtshöfe erster Instanz mit je 5, daher zusammen mit 50 provisorischen Gerichtsadjunkten in der Gehaltsstufe jährlicher 500 fl. C. M. vermehrt werde. Dieselben werden ausschliesslich zur Dienstleistung im Justizfache bei den Beziksämtern in Siebenbürgen und vor Allem zur Ausarbeitung der rückständigen Verlassenschaften verwendet werden.

Sie haben so lange sie provisorisch sind, auf die Vorrückung in die höhere Gehalts-Kathegorie ebensowenig einen Anspruch als auf Diäten oder Diätenpauschalien während ihrer desfalligen Verwendung, werden jedoch bei Erledigung sistemisirter Adjunktenstellen nach Verdienst berücksichtigt werden.

Bewerber um obige Stellen haben ihre belegten Gesuche unter Nachweisung des Alters, Standes, Religionsbekentnisses, Sprachkentnisse, der zurückgelegten Rechtsstudien und allfällig abgelegten theoretischen und praktichen Staatsprüfungen, ferner unter Angabe allfälliger Verwandschafts oder Schwägerschaftsverhältnisse mit hierländigen l. f. Beamten durch ihre vorgesetzten Behörden, oder falls sie nicht in l. f. Diensten stehen sollten durch die vorgesetzte politische Behörde bienen 4. Wochen vom Tage der dritten Einschaltung dieses Edictes in das Amtsblat der Wiener Zeitung an das Praesidium des siebenbürgischen Oberlandesgerichts einzubringen.

Da durch die Besetzung der oben erwähnten Stellen mehrere Auskultantenstellen mit dem Adjutum jährlichen 300 fl. in Erledigung kommen dürften, so haben diejenigen, welche ihre Bewerbung auf diese Stellen ausdehnen wollen, ihre diessfälligen gehörig belegten Kompetentzgesuche auch hierauf zu richten.

Vom Praesidium des siebenbürg. k. k. Oberlandesgerichtes.

Hermannstadt am 14. Februar 1856. (521-1-3)

Ediktal-Vorladung

[N. 943] (532-1-3)

Die nachstehenden vom Hause illegal abwesenden militärpflichtigen Individuen — und zwar:

Vom Orte	H.-Nr.	Vor- und Zunamen	G.Jahr
Stadt Łancut	21	Josef Feldstein	1835
—	74	Hersch Gottdank	——
—	128	Jacob Harrzopf	——
—	20	Lippe Sternlicht	1834
—	21	David Feldstein	——
—	33	Israel Knobel	——
—	76	Chaim Langer	——
—	109	Leib Oster	——
—	14	Chaim Fall	1833
—	76	Berl Langer	1832
—	128	Leib Harrzopf	——
Markt Żołynia	37	Israel Scheinberg	1835
Dorf Żołynia	486	Paul Kochmański	——
—	96	Andreas Ziaja	1834
—	106	Josef Pietraszek	——
—	121	Johann Krzyżak	——
—	433	Alexander Bzdek	——
—	524	Johann Guzy	——
—	573	Josef Hołosiński	——
—	234	Simon Kochmann	——
Markt Żołynia	4	Josef Glanzer	——
—	6	Herz Schönberg	——
—	8	Samuel Schipper	——
—	59	Hersch Buchen	——
—	65	Abé Kösten	——
Dorf Żołynia	96	Anton Ziaja	1833
—	196	Valentin Slimak	——
—	486	Vinzenz Kochmański	——
—	560	Andreas Fleszar	——
—	312	Johann Kochman	1832
—	363	Thomas Machalski	——
—	427	Martin Swirk	——
Markt Żołynia	113	Jacob Dec	1831
—	134	Johann Opałka	1830
Dorf Żołynia	524	Nikolaus Guzy	1832
Markt Żołynia	13	Itzig Fast	——
Brzuza stadnicka	65	Josef Hiebel	1835
—	10	Johann Mączka	——
—	42	Johan Narog	1834
—	228	Johann Moras	——
—	213	Johann Lorenz	1833
Białobrzegi	273	Martin Wierzbiński	——
Dembina	13	Anton Dulemba	——
Gluchów	110	Karl Piekarz	——
Krzemienica	3	Josef Pusz	1834
—	55	Michael Gałązka	——
—	136	Lorenz Nycz	——
—	71	Martin Nycz	1833
Kosina	14	Michael Hanusz	1834
—	191	Sebastian Hawro	1835
—	141	Josef Mroczka	1834
—	151	Johann Tunia	1833
Medynia	118	Alexander Czibeński	1835
—	134	Johann Binduga	1833
Rakszawa	15	Sebastian Babiarz	1835
—	102	Anton Fleszar	——
—	296	Andreas Balawender	——
—	118	Johann Biały	1834
—	272	Johann Janusz	1832
—	15	Mathias Babiarz	1831
Sonina	137	Adalbert Wilk	1835
—	26	Michael Czajkowski	1832
—	98	Sebastian Murdzia	1833
Strażów	14	Albin Peszko	1834
Smolczyny	82	Mathias Pawel	1832
Zmysłówka	49	Johann Przeszłowski	1834

werden aufgefordert, binnen drei Wochen in ihre Heimath zurüchzukehren, widrigens sie, als Rekrutirungspflichtige angesehen, und nach dem a. h. Patente vom 24. März 1832 behandelt werden würden.

Vom k. k. Bezirksamte.

Łancut am 8. März 1856.

Edict.

Vom Bieczer k. k. Bezirksamte als Gerichte, wird allen auf der, den Eheleuten Hr. Franz und Fr. Emilie Węgrzyńskie gehörigen im Bereiche der Herrschaft Wojtowa Jasloer Kreises liegenden Soltisei mit ihren Forderungen versicherten Gläubigern hiemit bekannt gegeben, dass die k. k. Grundentlastungs-Ministerial-Commission in Krakau, mittelst Dekretes vom 20. September 1855 Z. 5727 auf diese Soltisei ein Urbarial-Entschädigungs-Kapital von 395 fl. 12⅘ kr. CMze in Grundentlastungs - Obligationen zu bewilligen befunden habe. Es werden daher sämmtliche auf dieser Realität versicherte Gläubiger aufgefordert ihre Anmeldungen unter genauer Angabe des Vor- und Zunamens und Wohnortes des Anmelders oder seines mit der legalisirten Vollmacht zu versehenden Bevollmächtigten, so wie unter Angabe des Betrages des Kapitals sowohl, als auch der allenfälligen, ein gleiches Pfandrecht mit dem Kapitale geniessenden Zinsen hiergerichts münnlich oder schriftlich um so sicherer bis einschliesslich den 15ten Mai 1856 zu überreichen, als sonsten der sich nicht meldenden Gläubiger bei der seiner Zeit zur Vernehmung der Interessenten zu bestimmenden Tagsatzung nicht mehr gehört, er in die Ueberweisung seiner Forderung auf das Entlastungskapital nach Maasgabe der ihn treffenden Reihenfolge für einwilligend angesehen werden wird; und das Recht jeder Einwendung und jedes Rechtsmittels gegen ein von den erscheinenden Interessenten im Sinne des §. 5 des h. Patentes vom 25. September 1850 getroffenes Uebereinkommen, unter der Voraussetzung verliert, dass seine Forderung nach Massgabe ihrer bücherlichen Rangordnung auf das Entlastungskapital überwiesen worden, der nach §. 27 des kaiserlichen Patentes vom 8. November 1853 auf Grund und Boden versichert geblieben ist. Wenn der Anmelder seinen Aufenthalt ausserhalb des Sprengels dieses k. k. Gerichtes hat, so hat er einen hieramts wohnhaften Bevollmächtigten zu ernennen, welchem die weiteren Bescheide zuzustellen sind, widrigenfalls dieselben lediglich mittelst der Post mit gleicher Rechtswirkung an den Anmelder zugesendet werden würden.

Vom k. k. Bezirksamte als Gerichte.

Biecz am 16. Februar 1856. (516-1-3)

Einberufungs-Edict.

[Ad N. 945] Vom k. k. Bezirksamte zu Limanowa Sandecer Kreises werden nachbenannte militärpflichtige, bei der Hauptlosung ausgebliebene und demnächst zur Stellung auf den Assentplatz berufene Individuen als:

Name		Ort	H. N.	Geburtsjahr
Bartholomaeus Wielek	aus	Rostoka	H. N. 12	In dem Geburtsjahre 1835.
Walenty Biedroń	„	Limanowa	„ 108	
Johann Bieda	„	Sowliny	„ 65	
Johann Bill	„	Wysokie	„ 8	
Simon Burdel	„	Kamionka	„ 90	
Johann Cwik	„	Mordarka	„ 68	
Johann Dudzik	„	Męcina	„ 81	
Chaje Nathan Ferber	„	Piekiełko	„ 1	
Schlagen Kaufer	„	Limanowa	„ 43	
Peter Liss	„	Siekierczyna	„ 17	
Stanislaus Leśniak	„	Piekiełko	„ 38	
Johann Marcisz	„	Starawieś	„ 45	
Walentin Matras	„	Młynne	„ 71	
Andreas Pajor	„	Krosna	„ 59	
Winzenz Płachut	„	Słopnica	„ 30	
Johann Smoleń	„	Męcina	„ 28	
Johann Fudyl	„	Sowliny	„ 3	Geb. J. 1834.
Thomas Gołąb	„	Ujanowice	„ 39	
Jakob Hanzel	„	Wysokie	„ 14	
Johann Moskal	„	Rupniów	„ 25	
Winzenz Orzeł	„	Krosna	„ 57	
Johann Sliwa	„	Kostza	„ 12	1833.
Johann Biernat	„	Siekierczyna	„ 3	
Blasius Kuraś	„	Kostrza	„ 18	
Libert Lampert	„	Limanowa	„ 52	
Joseph Uryga	„	Stankowa	„ 31	1832.
Albert Dziedzic	„	Przyszowa	„ 144	
Sebastyan Golonka	„	Młynne	„ 27	
Johann Król	„	Przyszowa	„ 90	
Johann Kubaczek	„	Jodłownik	„ 24	
Johann Mąka	„	Siekierczyna	„ 49	
Michael Ociepka	„	Siekierczyna	„ 53	
Josef Piechowicz	„	Rzeki	„ 40	
Anton Palka	„	Sowliny	„ 61	
Karl Ptak	„	Młynne	„ 41	
Stephan Pyrc	„	Łososinagórna	„ 63	
Walentin Szafran	„	Męcina	„ 174	
Nikolaus Sliwa	„	Jodłownik	„ 21	

aufgefordert binnen 6 Wochen hieramts zu erscheinen, und sich über ihre unbefugte Abwesenheit zu rechtfertigen, widrigenfalls gegen sie als Rekrutirungsflüchtlinge das Amt gehandelt werden würde.

Limanowa am 7 März 1856. (503-1-3)

Kundmachung.

[N. 6954.] Zur Besetzung der erledigten Materienlehrerstelle an der, mit der Hauptschule in Verbindung stehenden Unterrealschule in Stryj wird der Konkurs bis Ende April 1856 ausgeschrieben.

Bewerber um diese mit dem Gehalte von Vierhundert Gulden CMze verbundene Lehrerstelle haben ihre Gesuche mit den Nachweisungen über Alter, Stand und Religion, zurückgelegte Studien, Sprachkenntnisse, Moralität und die etwa im Lehrfache bereits geleistete Dienste, dann mit dem Zeugnisse über die mit gutem Erfolge abgelegte Befähigungsprüfung für das Materienlehramt an, mit Hauptschulen in Verbindung stehenden Unterrealschulen innerhalb der Concursfrist, wenn sie bereits in Diensten stehen, im Wege der vorgesetzten Behörden bei der Statthalterei einzubringen.

Von der k. k. Statthalterei.

Lemberg den 21. Februar 1856. (511-1-3)

Konkursausschreibung

[N. 188.] Im Bereiche der k. k. Statthalterei in Venedig sind zwei Delegations - Kommissars - Posten, einer der 1ten Klasse mit der 8ten Diätenklasse und einem Gehalte von 1200 fl., der andere 2te Klasse mit der 9ten Diätenklasse und dem Gehalte von 1000 fl. in Erledigung gekommen.

Es werden alle jene, welche um eine dieser zwei Stellen bewerben wollen, aufgefordert, ihre gehörig dokumentirten Gesuche innerhalb 4 Wochen vom Zeitpunkte der 3ten Kundmachung dieser Concursauschreibung in dem Amtsblatte in der Venecianer Zeitung, im ordnungsmässigen Wege an das Statthalterei-Praesidium in Venedig gelangen zu lassen.

Venedig den 12. Februar 1856. (509)

Kundmachung.

Vom Comando der Pferde-Reserve des 2ten Feld-Artillerie-Regiments wird bekannt gegeben, dass am 14. d. Mts 7 Stück k. k. Dienstpferde um 8 Uhr Vormittag am untern Castellplatz plus offerenti öffentlich veräussert werden.

Krakau am 11. März 1856.

(534) *Heinrich v. Kempen* Hauptmann.

Do numeru dzisiejszego dołącza się Dodatek.

C. k. Teatr niemiecki.

W piątek 14 marca pożegnalne przedstawienie artystów dramatycznych i baletu sceny tutejszéj z towarzyszeniem szkockich muzykantów na dzwonkach; — **Lekarz** komedya w 1nym akcie z francuskiego przez Hesse. — **Doktor Robin,** komedya z francuskiego przez Fryderycha, przytém balet i koncert Szkotów na dzwonkach.

W sobotę 18 marca ostatnie widowisko przed świętami na dochód pierwszego tenorzysty pana B. Jehle, **Prorok,** wielka historyczna opera w 5 aktach z francuskiego, muzyka Mayerbeera. — Cena miejsc zwyczajna.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

Dnia	Godzina	Wys. bar. w lin. par. przy 0° Reaum.	Stan ciep. podług Reaumura	Wilgotn. powietrza względna	Kierunek i natężenie wiatru	Stan nieba	Zjawiska napowietrzne	Zmiana ciepła w ciągu dnia od	do
12	2	327‴ 34	+ 1°6	68	północny słaby	pochmurno		-4°9	+1°9
	10	328 60	— 0 0	68	pn. zachodni średni	„			
13	6	331 06	— 2 6	77	zachodni słaby	„			

Antoni Kłobukowski odpowiedzialny Redaktor. w Drukarni Czasu. *Czapliński Antoni* zarządzca drukarni.

Dodatek do N. 62 Dziennika „CZAS“ z d. 14 Marca 1856.

Ankündigung.

[Z. 1704.] In Folge des hohen Landes-Regierungs-Erlasses vom 4ten März 1856 Z. 5947 wird die Sicherstellung der Schreib-, Zeichnungs- und Beleuchtungs-Erfordernisse pro 1856 und 1857 für die Krakauer k. k. Bau-Direktion in deren Amtskanzlei in der Johannes-Gasse Haus-Nro 468, 69 und 70 im 1ten Stocke im Wege schriftlicher Offerte und zwar auf Grund von Einheitspreisen am 20. März 1856 um 9 Uhr Vormittags abgehalten werden.

Die Fiskalpreise betragen:

1) für die Schreiberfordernisse 342 fl. 37 kr.;
2) für die Zeichnungserfordernisse 363 fl. 10 kr.;
3) für die Beleuchtungserfordernisse 243 fl. 22 kr., wonach die Unternehmungslustigen vor dem Beginne der Verhandlung 10% als Vadium zu erlegen haben werden, welches nach Beendigung der Verhandlung vom Ersteher als Caution zurückbehalten, den Nichterstehern aber zurückerstattet wird.

Die Verhandlungsbedingnisse so wie die Muster der Erfordernisse und die Einheitspreise können in der obgedachten Kanzlei Vormittags von 9 bis 12, und Nachmittags von 3 bis 6 Uhr eingesehen werden.

In den gestempelten Offerten muss der Name, Wohnort, die Beschäftigung des Offerenten genau angegeben und die Erklärung beigefügt sein, dass sowohl das Muster als die Bedingnisse gehörig eingesehen worden sind, und dass sich der Letzteren unbedingt unterzogen werde.

Von der k. k. Bau-Direction.

Krakau am 7. März 1856. (514-1-3)

Kundmachung.

[Z. 2280.] Zur Sicherstellung der Erneuerung des oberen Eichenpforten-Beleges auf der Kaiser Franz-Josephs-Brücke über den Weichselstrom zwischen Krakau und Podgórze wird in Folge hohen Landes-Regierungs-Erlasses vom 25. Februar l. J. Z. 5215 am 20. März 1856 in der Kanzlei der Kreisbehörde Vormittags eine öffentliche Licitation Statt finden.

Das zuerlegende 5% Vadium beträgt 167 fl. 54 kr. CM.

Von der k. k. Kreisbehörde.

Krakau am 6. März 1856. (505-1-3)

Konkurs-Kundmachung.

[N. 3607.] Im Amtsbereiche der Krakauer k. k. Finanz-Landes-Direction sind mehrere Steuer-Einnehmersstellen mit der Besoldung jährlicher 700 fl. und der IX. Diätenklasse in Erledigung gekommen.

Für die definitive Wiederbesetzung dieser Dienststellen und eventuel auch der Controllors- und Offizialsstellen bei den Steuerämtern wird der Konkurs bis zum 15. April 1856 ausgeschrieben.

Mit diesen Dienststellen ist die Verpflichtung zum Erlage einer Dienstkaution im Gehaltsbetrage verbunden.

Die Bewerber um die genannten Stellen haben ihre eigenhändig geschriebenen dokumentirten Gesuche unter Nachweisung des Alters, Standes, der zurückgelegten Studien, der Kenntnisse im Fache der direkten Besteuerung, im Rechnungs- nnd Kassageschäfte, dann in der Bemessung der Gebühren von Rechtsgeschäften der bisherigen Verwendung, des tadellosen sittlichen Verhaltens, der Kenntniss der deutschen und der Landessprache oder einer der letztern verwandten Sprache, der Kautionsfähigkeit und unter Angabe ob und in welchem Grade sie mit dieser Finanz-Landes-Direktion unterstehenden Beamten verwandt oder verschwägert sind im Wege ihrer vorgesetzten Behörden bei der Finanz-Landes-Direktion in Krakau bis zu dem bezeichneten Termine zu überreichen.

K. k. Finanz-Landes-Direktion.

Krakau am 29. Februar 1856. (489-1-3)

Konkurs-Kundmachung.

[N. 2960.] Zur Bewerbung um die, im Ofner Verwaltungsgebiethe an den zu errichtenden römischkatholischen Präparandien zur Besetzung kommenden Lehrerstellen.

In Folge a. h. Entschliessung Sr. k. k. apostolischen Majestät vom 14. Dezember 1855, und in Gemässheit des h. k. k. Unterrichtsministerial-Erlasses vom 30. Jänner 1856, Zahl 19334. 1396. werden im Ofner Verwaltungsgebiethe mit Hauptschulen in Verbindung zu setzenden Präparandien, worunter eine zur Bildung von wirklichen Lehramtscandidaten bestimmt ist, errichtet werden.

Zur Bewerbung um die bei denselben zu besetzenden Lehrerstellen, mit welchem für die Stadt Pest der Gehalt jährlicher Achthundert Gulden, für die Städte Gran nnd Kalocsa mit jährlichen Siebenhundert Gulden aus dem ungarischen Studienfonde verbunden ist, wird hiemit der Concurs mit dem Bemerken ausgeschrieben, dass die Gesuche der Bewerber um diese Lehrerstellen mit folgenden Belegen versehen sein müssen.

1) Mit dem Taufscheine und dem Impfungszeugnisse oder dem Nachweise über die bestandene Blatternkrankheit.
2) Mit den Zeugnissen über die zurückgelegten Studien, insbesondere über Didactik, Methodik und Erziehungskunde.
3) Mit einem, von dem unmittelbaren Schulvorstande ausgefertigten, und von dem Localschuldirektor und dem Bezirksschulaufseher (Dechanten) bestättigten Zeugnisse über bereits der Schule geleistete Dienste, wenn die Bewerber jedoch dem Stande der aktiven öffentlichen Lehrer nicht angeheren, so haben sie ihre bisherige Verwendung und Befähigung in jeder andern Weise darzuthun.
4) Mit einem Zeugnisse über die Kenntniss der deutschen Sprache in Wort und Schrift, und im Falle der Bewerbung für Gran und Kalocsa auch über die Kenntniss der ungarischen Sprache in Wort und Schrift.
5) Mit einem, von der betreffenden Polizei oder politischen Behörde ausgestellten, oder doch bestättigten Zeugnisse über das politische und moralische Verhalten, insbesondere während der Jahre 1848 und 1849 und über die seither an den Tag gelegte Haltung.
6) Eine Darstellung des Bildungsganges der Bewerber ist auch beizufügen, ob sie sich im Inn- oder Auslande, insbesonder an pädagogischen Instituten zu Wien oder Prag die genaue Kenntniss solcher Anstalten erworben haben.

Die dergestalt verständig instruirten mit der vorschriftsmässigen Stempelmarke versehenen und an diese k. k. Statthalterei-Abtheilung stilisirten Gesuche sind bei bereits dienenden Lehrern im Wege der unmittelbar vorgesetzten Schuldirekzion, und zwar mit der Äusserung der letztern versehen, die Gesuche aller Competenten aber durch die vorgesetzte politische Behörde längstens bis Ende März 1856, als letztem Präklusiv-Termin, bei den betreffenden hochwürdigen Ordinariaten, und für die Lehrerstellen an den beiden in Pest zu errichtenden Präparandien bei dieser k. k. Statthalterei-Abtheilung zu überreichen.

Von der k. k. Statthalterei-Abtheilung.

Ofen am 18. Februar 1856. (508-1-3)

Edict.

(496-1-3)

[N. 902] Vom k. k. Bezirksamte zu Brzostek, Jasloer Kreises werden nachbenannte im Jahre 1856 auf den Assentplatz beruffene illegal abwesende Militärpflichtigen unbekannten Aufenthaltsortes aufgefordert binnen 4 Wochen in ihre Heimath zurückzukehren und sich bei diesem k. k. Bezirksamte zu melden, weil dieselbe sonst als Rekrutirungsflüchtlinge angesehen, und als solche behandelt werden würden:

Aus	Baczałka	H. N.	10	Józef Migalski	geb. im 1832
„	„	„	29	Filip Dziadura	„ „ 1831
Aus	Baczałka	H.-N.	97	Peter Nocek	geb. im 1885
„	„	„	74	Anton Samborski	„ „ „
„	„	„	198	Stanisł.w Topolski	„ „ „
„	Brzostek	„	11	Adalbert Budziński	„ „ „
„	„	„	13	Adalbert Gnoth	„ „ „
„	„	„	88	Arnold Groll	„ „ „
„	„	„	101	Winzenz Kołeczek	„ „ „
„	„	„	113	Józef Jacmierski	„ „ 1834
„	„	„	64	Stanisław Szarek	„ „ „
„	„	„	73	Jakób Wojnarski	„ „ „
„	„	„	116	Felix Drozynski	„ „ 1833
„	„	„	61	Adalbert Synowiecki	„ „
„	„	„	52	Franz Wayela	„ „ „
„	„	„	116	Johann Przerost	„ „ 1832
„	„	„	32	Adalbert Bill	„ „ 1830
„	„	„	—	Paul Bill	„ „ „
„	„	„	49	Franz Rosól	„ „ „
„	Brzyski	„	—	Józef Kucharczyk	„ „ 1835
„	„	„	1	Andreas Kozubal	„ „ 1830
„	Czemna	„	70	Paul Bara	„ „ 1835
„	„	„	20	Jakób Dudziak	„ „ „
„	„	„	71	Jakób Niemiec	„ „ „
„	„	„	71	Peter Winiarski	„ „ „
„	„	„	60	Johan Kwasek	„ „ 1834
„	„	„	43	Franz Solarz	„ „ „
„	„	„	50	Grzegorz Stawarz	„ „ „
„	„	„	164	Johann Bochenek	„ 1833
„	„	„	47	Michał Duda	„ „ „
„	„	„	29	Johann Lipka	„ „ „
„	„	„	178	Johann Stawarz	„ „ „
„	„	„	110	Lorenz Garbuliński	„ 1832
„	„	„	72	Paul Jasiczek	„ „ 1831
„	„	„	198	Andreas Sołtys	„ „ 1830
„	„	„	184	Hijacnnt Patla	„ „ 2829
„	Dembowa	„	66	Stanisław Chudy	„ „ 1834
„	„	„	44	Stanisław Piasecki	„ „
„	Grodna dolna	„	36	Józef Toryś	„ „ 1835
„	„	„	14	Jakób Sychla	„ „ „
„	Grodna górna	„	3	Jakób Chals	„ „ „
„	„	„	17	Michał Zołna	„ „ „
„	„	„	34	Adalbert Banicki	„ „ 1834
„	Jodłowa	„	40	Kasimir Kaczka	„ „ 1835
„	„	„	661	Thomas Papciak	„ „ „
„	„	„	173	Franz Szydło	„ „ „
„	„	„	42	Józef Kaput	„ „ „
„	„	„	435	Paweł Czius	„ „ 1834
„	„	„	99	Józef Furman	„ „ „
„	„	„	260	Kasper Szmoszna	„ „ „
„	„	„	—	Stanisław Szmoszna	„ „
„	„	„	578	Józef Warzecha	„ „ „
„	„	„	324	Józef Janiga	„ „ 1833
„	„	„	131	Adalbert Lesniak	„ „ 1832
„	„	„	81	Walenty Lech	„ „ 1829
„	„	„	117	Johann Loncki	„ „ „
„	Kamienica dolna		42	Józef Kaput	„ „ 1835
„	„	„	40	Anton Czech	„ „ 1333
„	Kamienica górna		2	Leon Migalski	„ „ „
„	„	„	15	Adalbart Staneh	„ „ „
„	Kleice	„	29	Martin Sarnecki	„ „ „
„	Kołaczyce	„	144	Józef Krzywiński	„ „ 1835
„	„	„	100	Martin Miętus	„ „ „
„	„	„	1	Józef Szlęzak	„ „ „
„	„	„	150	Jakób Reczkowski	„ „
„	„	„	184	Jakób Mali.owski	„ 1834
„	„	„	100	Adalbert Mika	„ „ „
„	„	„	124	Johann Kaszowicz	„ „
„	„	„	145	Ludwig Wojtowicz	„ 1833
„	„	„	122	Valentin Henzel	„ „ 1829
„	„	„	285	Johann Stec	„ „ „
„	Nawsie Brzosteckie		68	Johann Grygiel	„ „ 1834
„	„	„	60	Andreas Machay	„ „ 1833
„	Nawsie Kolaczyckie		20	Adalb. Dobrowolski	„ 1835
„	„	„	26	Johann Ryznal	„ „ „
„	„	„	22	Bl.z j Pocksra	„ „ „
„	„	„	90	Michal Szafran	„ „ „
„	„	„	33	Adalbert Zięcmian	„ „
„	„	„	25	Tomas Buczek	„ „ „
„	Ołpiny	„	42	Johann Grzywa	„ „ „
„	„	„	353	Adalbert Niziołek	„ „
„	„	„	148	Jakob Niziołek	„ „ „
„	„	„	155	Andreas Piekarz	„ „ „
„	„	„	340	Tomasz Rączka	„ „ „
„	„	„	206	Bartłomiej Reczek	„ „
„	„	„	342	Tomasz Stanuła	„ „ „
„	„	„	13	Franz Solarz	„ „ „
„	„	„	97	Johann Grzywa	„ „ 1834
„	„	„	72	Ludwig Pyzik	„ „ „
„	„	„	276	Stefan Rączka	„ „ „
„	„	„	101	Stanisław Pyzik	„ „ 1833
„	„	„	342	Franz Rączka	„ „ „
„	„	„	177	Thomas Woynar	„ „ 1832
„	„	„	3	Johann Bochenek	„ „ „
„	„	„	140	Johann Orlów	„ „ 1831
„	„	„	269	Johann Pyzik	„ „ „
„	„	„	299	Ludwig Bochenek	„ „ „
„	„	„	82	Michal Woycik	„ „ „
„	„	„	124	Stanisław Bajorek	„ „
„	„	„	357	Jakob Niziolek	„ „ 1834
„	Przeczyca	„	60	Szymon Rolak	„ „ 1833
„	„	„	79	Filip Dziedzic	„ „ 1834
„	Skurowa	„	48	Andreas Kozioł	„ „ 1833
„	„	„	2	Kasper Mikrut	„ „ 1835
„	Sowina	„	9	Martin Hanych	„ „ „
„	„	„	10	Johann Stasiowski	„ „
„	„	„	40	Jakob Nikiewicz	„ „ „
„	„	„	59	Martin Stasiowski	„ 1834
„	„	„	23	Andreas Hanych	„ „
„	„	„	60	Józef Szafraniec	„ „ 1833
„	„	„	52	Józef Nowak	„ „ 1830
„	„	„	52	Floryan Nowak	„ „ 1829
„	„	„	26	Franz Rachel	„ „ 1835
„	Swoszowa	„	35	Walentin Bunar	„ „
„	„	„	60	Adam Stec	„ „ „
Aus	Swoszowa	H.-N.	25	Peter Wojcik	geb. im 1853
„	„	„	69	Johann Orłów	„ „ „
„	„	„	58	Kazimierz Niedziela	„ 1834
„	„	„	44	Michal Strugala	„ „ „
„	„	„	57	Walenty Niemiec	„ „ 1833
„	„	„	38	Mikołaj Niemiec	„ „ „
„	„	„	38	Jakob Niemiec	„ „ 1929
„	Szerzyny	„	94	Michał Mikowski	„ 1834
„	„	„	121	Nikolaus Pilch	„ „ „
„	„	„	74	Andreas Przysiecki	„ „
„	„	„	182	Johann Król	„ „ „
„	„	„	49	Michał Mikowski	„ „ 1832
„	„	„	102	Andreas Orzech	„ „ 1831
„	„	„	22	Jakob Wójcik	„ „ „
„	Ujazd	„	17	Michał Rączka	„ „ 1833
„	Wola Brzostecka		16	Martin Kawalec	„ „ 1834
„	Zurowa	„	32	Jakob Stankowski	„ 1835
„	„	„	75	Józef Zbyłus	„ „ „
„	„	„	104	Johann Kozak	„ „ 1834
„	„	„	77	Johann Mikrut	„ „ 1833
„	„	„	99	Andreas Mikrut	„ „ „
„	„	„	25	Adam Lech	„ „ „
„	„	„	44	Tomasz Lenarbowicz	„ „
„	„	„	50	Józef Mikrut	„ „ „
„	„	„	36	Michał Poremba	„ „ „
„	„	„	69	Adalbert Potocki	„ „ „
„	„	„	57	Józef Pikus	„ „ 1830
„	„	„	27	Michał Zbylut	„ „ 1829

K. k. Bezirksamt Brzostek am 26 Februar 1856.

Vorladung

[Nr. 765]

Vom k. k. Bezirksamte Dukla, Jasloer Kreises werden nachstehende für das Jahr 1856 zur Stellung auf den Assentplatz beruffenen Individuen aufgefordert binnen 4 Wochen vom Tage der 3ten Einschaltung dieses Ediktes bei diesem k. k. Bezirksamte zu erscheinen, widrigens dieselben als Rekrutirungs-Flüchtlinge nach den bestehenden Vorschriften behandelt werden müssten.

Aus der Gemeinde *Banica*: Josef Kabasa Haus-Nro 18, Aandreas Horbal nro 16.

Aus *Barwinek:* Gregor Buchta nro 18, Johann Winiar nro 43, Dani l Jabczanka nro 27, Wasil Liba Nro 58, Seman Gmitryszyn nro 44, Danko Winiar nro 43.

Aus *Ciechania*: Hryć Maychricz 48, Oleksy Spak 8, Stefan Sabath 33.

Aus *Czarne:* Johann Kusayło 55, Wasil Kusayło 34, Isidor Kornutz 4, Iwan Czan 4.

Aus *Długie:* Nikolaus Jacewicz 14, Josafat Hymczak 33, Johann Rusyn 16, Wasil Wanko 20, Iwan Jacewicz 14.

Aus *Draganowa:* Thomas Sagała 66, Franz Sagała 66.

Aus *Dukla:* Johann Z.nkiewicz 157, Julian Pomczański 99.

Aus *Głoisce:* Johann Kurzawa 85, Johann Szczepanik 26, Josef Nowak 35.

Aus *Grab:* Lukas Czepicza 60, Peter Kurzawa 45, Josef Rudanisch 99, Iwan Zieleniak 26, Andreas Kilczak 44, Hryć Nacik 55, Iwan Kaduch 71, Andreas Knysz 25, Iwan Rusin 35, Fedor Smagala 87.

Aus *Hyrowa:* Michael Hraniczny 67, Isidor Pupczak 66, Porfiry Sroma 14, Tymko Hereiczak 97, Petro Renicz 103.

Aus *Jasionka*: Osyf Dakla 10, Peter Pełesz.

Aus *Iwola:* Gregor Leśniak 57, Vinzenz Kopcza 58.

Aus *Kobylany*: Simon Krul 75.

Aus *Łęki:* N kodem Zborowski 4, Zafirni Kręzołek.

Aus *Lipna:* Hryć Kopcza 26, Iwan Petryszyn 16.

Ays *Mszanna:* Konrad Bugiel 107, Josef Grozik 138, Eustachius Hardysz 134, Klemens Kopiak 80: Philip Sidoryk 61, Philip Wodzik 7, Philip Bilica 105, Assafat Danilak 45, Aftanas Grozik 139, Aleksander Pyrtko 3, Kieryło Bugiel 108, Maxym Hardysz 134, Andreas Wodzik 7, Dmitro Broda 122, Nestor Hordysz 152, Innozenz Klin 55, Wasil Pyrtko 3, Stefan Broda 75, Timko Gorysz 53. Theodor Rozmu 42.

Aus *Myscowa:* Theodor Baligrocki 93, Stefan Brindza 173, Michael Heller 221, Theodor Kiela 155, Josaf Rewak 162, Onufry Czarny 2, Konrad Janoczak 118, Georg Pawek 128.

Aus *Nieznajowa:* Janko Kocur 22, Fedor Maluta 32, Wasil Sudyk 30, Andreas Xenicz 53, Assafat Grześko 24, Iwan Lochanicz 55, Stefan Pac 48, Iwan Ruśniak 33.

Aus *Olchowice*: Gregor Berdar 5, Anton Komorowicz 58, Januar Lachowski 1, Fedor Berdar 5, Andreas Buriak 44, Johann Komorowicz 58, Basil Hudak 4, Michael Berdar 5, Michael Romanczuk 31, Demetrius Lazoryk 53, Alexius Bawankiewicz 12.

Aus *Orzenna:* Michael Hoszko 47, Wasil Uram 49, Danko Szak 30.

Aus *Polany:* Jakob Bugiel 82, Stefan Sołga 111, Mathias Pyrdza 129, Johann Mudry 136, Johann Adamski 180, Franz Augustin 186, Thomas Hytło 193, Peter Cyna 216, Andreas Szoniecki 160, Gabriel Seidel 94, Daniel Kostysz 8, Konstantin Kędzieszowski 83, Andreas Hardys 125, Martin Zagórski 149, Karl Baczyński 168, Basil Baczyński 160, Michael Krzonowski 165, Stefan Kucaba 179, Johann Zoła 180, Basil Kopcza 204, Paul Bogdański 69, Hryć Hayduk 104, Fedor Peuch 132, Franz Orłowski, Simon Jaworski 189, Jakob Bugiel 20, Elias Karniwczak 27, Johann Smolej 53, Fedor Mikulik 107, Johann Hardysz 125, Franz Nachmann 147. Franz Ziegler 171, Michael Mudry 201, Theodor Nowak 199, Johann Kulik 130, Martin Augustin 186, Jakob Nowak 184, Michael Hydło 193, Peter Bugiel 20, Stefan Kulawczyk 59, Paul Pelech 30, Albert Patowski 158.

Aus *Radocina:* Wasil Bołdys 75, Wasil Demczak 55, Panko Barna 92, Artimius Katrenicz 49, Thomas Pawełczak 8, Aftanas Hitko 41, Georg Kuryłko 32, Fedor Kalenicz 4, Iwan Czan 69, Fedor Kosar 58, Johann Kuryłko 51.

Aus *Ropianka:* Theodor Hawrylak 2, Daniel Mucha 19.

Aus *Rostajne:* Johann Seńczakiewicz 51, Basil Gracon 32, Fedor Waśko 9, Jakob Borejczak 54, Gregor Trynczko 34, Andreas Gracon 2.

Aus *Smereczne:* Onufry Warchoł 6, Alexander Warchoł 6, Lukas Warchoł 5, Andrzej Warchołek 18

Aus *Theodorówka:* Filip Bek 42.

Aus *Trzciana:* Paul Drat 32, Ilko Dytynczak 27, Paul Pielawski.

Aus *Tylawa:* Seman Dochoda 11, Andreas Kołotyła 33, Lejas Herenczak 76.

Aus *Wietrzno:* Franz Winiarski 36, Albert Bocheń 62, Franz Kusiak 56.

Aus *Wilszno:* Gregor Kruper 22, Theodor Ziałko 10, Basil Komanicki 16.

Aus *Wołowiec*: Fedor Pregon 46, Ambros Kit 10 Fedor Kowal 2, Dmitro Marczak 75, Andrei Stolar 32, Danko Sauczak 59, Chariton Hulczak 18.

Aus *Wyssawadka:* Annomias Onuszczak 9, Pantaleon Pawełczak 43, Dmitro Maślej 40, Peter Krok 35, Stefan Maślej 32.

Aus *Żydowskie*: Fedor Zozula 66, Onufer Haleczko 50, Ilko Czyniecz 42, Anton Zezula 66, Dmitro Tyszko 64, Anton Wirgała 47, Petro Ardan 60.

Aus *Zynoranowa:* Pantaleon Broda v. Lazorczyk 29, Peter Czomko 89, Alexander Szyjka 122, Hryć Michalik 73, Johann Szymko 91, Michael Pertyk 62, Michael Filip 85, Dmitro Szymko 53, Basil Pilip 83, Johann Śliwka 64.

Vom k. k. Bezirksamte.

Dukla am 25. Februar 1856. (485-1-3)

Ediktal-Vorladung.

(495) (1-3)

Von Seiten des k. k. Głogower Bezirks-Amtes werden nachbenannte militärpflichtige Individuen aufgefordet binnen 4 Wochen von der Einschalung dieses Ediktes gerechnet hieramts zu erscheinen und der Mititärpflicht Genüge zu leisten, widrigens dieselben als Rekrutirungspflichtlingen behandelt werden würden.

Christen.

Markflecken Głogów

Haus Nr.		Vor und Zunamen	Geburts	Jahr
„	60	Alexander Kustra	„	1835
„	89	Leon Ignaz Piechowski	„	1835
„	243	Michael Markiewski	„	1835
„	232	Kajetan Kryda	„	1834
„	75	Franz Pluch	„	1834
„	150	Franz Zając	„	1833
„	109	Adalbert Madiz	„	1833
„	173	Lukas Korak	„	1833
„	53	Stanislaus Sikora	„	1832
„	233	Martin Tobi Szafran	„	1832
„	105	Thomas Zagórski	„	1831
„	260	Franz Domosławski	„	1831
„	46	Ludwig Sikuła	„	1829
		Budy.		
„	57	Adam Maszonka	„	1833
„	132	Stanisläus Kwas	„	1830
„	167	Josef Luszcz	„	1829
		Bratkowice.		
„	112	Stanislaus Koziarski	„	1835
„	123	Johann Eura	„	1829
„	237	Andreas Cebula	„	1829
„	172	Franz Surowies	„	1831
„	305	Josef Pomianek	„	1833
„	338	Franz Zawadzki	„	1831
„	76	Walentin Lachcik	„	1830
		Pogwizdów.		
„	1	Johann Potocki	„	1834
„	15	Josef Samojeden	„	1830
		Jasionka.		
„	78	Adam Więcek	„	1834
„	75	Mathias Strusz	„	1833
		Kupno.		
„	134	Martin Płowucha	„	1834
„	45	Michael Reguła	„	1832
„	158	Adam Pliss	„	1832
„	139	Lukas Mazan	„	1832
„	111	Jakób Pacyna	„	1831
„	178	Mathias Orzech v. Dragon	„	1831
		Mrowla.		
„	9	Stanislaus Wilga	„	1835
„	26	Josef Kwoka	„	1835
„	50	Anton Rzucidło	„	1834
„	116	Leon Drozdowski	„	1834
„	142	Johann Marcinkowski	„	1831
„	18	Michael Grzesik	„	1829
		Przewrotne.		
„	13	Kasimir Pokrywka	„	1835
„	119	Stanislaus Michałek	„	1835
„	152	Adalbert Gut	„	1834
„	132	Markus Pokrywka	„	1834
„	29	Anton Michalik	„	1831
„	196	Martin Kłeczek	„	1830
		Poręby.		
„	36	Andreas Miazga	„	1834
„	36	Josef Miazga	„	1832
„	37	Adalbert Heisig	„	1829
		Rogoźnica.		
„	69	Lukas Bliźniak	„	1833
		Rudna mała.		
„	4	Martin Chudy	„	1833
		Stykow.		
„	22	Bartholomeus Kondziela	„	1832
„	29	Mathias Rzeszoś	„	1831
„	95	Andreas Mazur	„	1830
		Trzebowisko.		
„	88	Michael Dodolak	„	1829
		Widełka.		
„	276	Walentin Szmirski	„	1834
„	153	Adalbert Węglowski	„	1834
„	268	Andreas Mazur	„	1832

Haus-N.		Geb.-J.
234	Anton Gawenda	1832
45	Matheus Kretowicz	1829
	Wysoka.	
93	Adolf Tomaszewski	1835
276	Franz Lyczko	1835
3	Anton Lyczko	1834
70	Lozenz Rusznica	1832
141	Andreas Furmann	1830
	Werynia.	
51	Adalbert Starzec	1838
	Zaczernie.	
191	Walentin Soltys	1834
80	Jakób Chmiel	1829
226	Josef Murdzia	1829
	Israeliten.	
	Marktflecknn Głogów.	
88	Abraham Kupfer	1835
199	Hersch Pasternak	1835
201	Josef Szperber	1835
222	Simsche Dreyangel	1835
225	Naftuli Feilbogen	1834
237	Hersch Brand	1834
267	Leib Licht	1834
285	Majer Brachfeld	1834
87	Moses Kurzmantel	1833
159	Chaim Kaufmann	1833
194	Jakób Reblucha	1833
200	Majer Seitelbaum	1833
202	Isaac Ohrenstein	1833
264	Chaskel Napadło	1833
270	Meichel Kurzmantel	1833
289	Leib Juda Hofstedter	1833
274	Dawid Sufrin	1833
34	Josef Israel Tuchmau	1832
52	Moses Morgenroth	1832
88	Elias Kupfer	1832
189	Isaak Majer Doner	1832
285	Schaje Brachfeld	1832
331	Salamon Has	1832
129	Hitter Engelhart	1832
84	Abraham Tanenbaum	1831
204	Berl Traum	1831
218	Jakob Mendel Grass	1831
137	Simon Lustig	1831
213	Peisig Auster	1830
221	Isaias Fabian	1830
271	Simon Seile	1830
36	Boruch Karfiol	1830
201	Josef Kaufmann	1830
334	Chaim Majer Herz	1829
257	Benjamin Brand	1829
	Bratkowice.	
34	Dawid Raab	1830
272	Mendel Hiller	1830
25	Wolf Wasser	1834
	Jasionka.	
144	Naftali Streng	1835
144	Kopel Streng	1832
	Widełka.	
317	Jakób Bircz	1834
317	Israel Bircz	1833
317	Moses Bircz	1831
317	Leib Bircz	1829

K. k. Bezirks-Amt Głogów am 4 März 1856.

[L. 308] **Edict.** (537-1-3)

Vom k. k. Tarnower Kreisgerichte werden in Folge Einschreitens des Herrn Ladislaus Fürsten Sanguszko bücherlichen Besitzers und Bezugsberechtigten des im Tarnower Kreise liegenden, in der Landtafel Dom. 319 pag. 190. n. 7. haer. vorkommenden Gutes Dąbrówka Behufs der Zuweisung des mit Erlass der k. k. Grundentlastungs-Ministerial-Commission zu Krakau vom 20. September 1855 Z. 5561 für das obige Gut bewilligten Vorschusses auf das Urbarial-Entschädigungscapital pr. 8117 fl 25 kr. C. M., diejenigen, denen ein Hypothekarrecht auf den genannten Gütern zusteht, hiemit aufgefordert, ihre Forderungen und Ansprüche längstens bis zum letzten Mai 1856, bei diesem k. k. Gerichte schriftlich oder mündlich anzumelden.

Die Anmeldung hat zu enthalten:

a) die genaue Angaba des Vor- und Zunamens, dann Wohnortes (Haus-Nro) des Anmelders und seines allfälligen Bevollmächtigten, welcher eine mit den gesetzlichen Erfordernissen versehene und legalisirte Vollmacht beizubringen hat;

b) den Betrag der angesprochenen Hypothekarforderung, sowohl bezüglich des Kapitals, als auch der allfälligen Zinsen, in so weit dieselben ein gleiches Pfandrecht mit dem Kapitale geniessen;

c) die bücherliche Bezeichnung der angemeldeten Post, und

d) wenn der Anmelder seinen Aufenthalt ausserhalb des Sprengels dieses k. k. Gerichtes hat, die Namhaftmachung eines hierorts wohnenden Bevollmächtigten, zur Annahme gerichtlicher Verordnungen, widrigens dieselben lediglich mittels der Post an den Anmelder, und zwar mit gleicher Rechtswirkung, wie die zu eigenen Handen geschehene Zustellung, würden abgesendet werden.

Zugleich wird bekannt gemacht, dass derjenige, der die Anmeldung in der obigen Frist einzubringen unterlassen würde, so angesehen werden wird, als wenn er in die Ueberweisung seiner Forderung auf den obigen Entlastungs-Capitals-Vorschuss nach Massgabe der in treffenden Reihenfolge eingewilligt hätte, und dass diese stillschweigende Einwilligung in die Ueberweisung auf den obigen Entlastungs-Capitals-Vorschuss auch für die noch zu ermittelnden Beträge des Entlastungs-Capitals gelten werde; dass er ferner bei der Verhandlung nicht weiter gehört werden wird. Der die Anmeldungsfrist Versäumende verliert auch das Recht jeder Einwendung und jedes Rechtsmittel gegen ein von den erscheinenden Betheiligten im Sinne §. 5 des kais. Patentes vom 25 September 1850 getroffenes Uebereinkommen, unter der Voraussetzung, dass seine Forderung nach Mass ihrer bücherlichen Rangordnung auf das Entlastungs-Kapital überwiesen worden, oder im Sinne des §. 27 des kais. Patentes vom 8 November 1853 auf Grund und Boden versichert geblieben ist.

Aus dem Rathe des k. k. Kreisgerichtes.

Tarnow am 19. Februar 1856.

Inseraty.

SŁONINA i INNE TŁUSTOŚCI.

Już dawniéj ogłoszony, i łaskawemi względami Szanownéj Publiczności ciągle zaszczycany **SKŁAD TŁUSZCZÓW** *Fleischa i Goldschmiedta* z Węgier przy ulicy Floryańskiéj pod N. 521 przy Bramie istnie jący, ma honor oznajmić, iż obecnie nadeszły **świeże transporta** tak tłuszczów wieprzowych pod wszelką nazwą znanych, jakoto: **węgierska biała słonina do topienia, wędzona słonina do jedzenia i topienia, paprykowa słonina do chleba, słonina do szpikowania, szmalec, sadło młode, sadło stare, szynki wędzone w najlepszym gatunku, ozory wieprzowe wędzone, różne wędliny wieprzowe, śliwki suszone nadzwyczaj słodkie, bryndza świeża, salami w dobrych gatunkach.** Wszystkie wymienione artykuły w gatunkach najlepszych sprzedawane będą tak hurtem jak i częściowo **po cenach najumiarkowańszych**, uprasza się zatém o dalsze łaskawe względy, przy zapewnieniu punktualnéj usługi. — Kraków 28 lutego 1856.

Henryk Fleisch i Goldschmiedt z Węgier.

SPECK

und andere

Fettwaaren Handel.

Die schon früher bekannt gegeben, bis jetzt mit gütigem zahlreichen Zuspruch beehrte **FETTWAAREN NIEDERLAGE** von **Fleisch & Goldschmiedt** aus Ungarn in der Florianer Strasse N. 521 am Thore, erlaubt sich die ganz ergebene Anzeige, dass sie **neuerdings bedeutende Transporte** von Fettwaaren in allen Sorten: **weisses Kochspeck, geräuchertes Speck, paprikirtes Speck zum Brod, frisches Speck zum spicken, Schweinfett Schmaltz, frisches Schmeer, altes Schmeer, frische Schinken bester Qualitet, geräucherte Zungen, verschiedenes geräuchertes Fleisch Pflaumen, frische Brindserkäse, echt ungarischen Salami bester Qualität**, sich mit allen diesem Artikeln in vorzüglichster Güte sowohl in Parthien als vereinzelt zu **den billigsten Preisen** unter Zusicherung der promptesten Bedienung Einem verehrten hiesigen und auswärtigen Publikum zur geneigten Abnahme empfiehlt

Krakau den 28 Februar 1856.

Heinrich Fleisch et Goldschmiedt

(465-5-15) Händler aus Ungarn.

Ważne doniesienie

o plastrze przeciw reumatyzmowi i pedogrze

wynalazku **Doktora BLAU**, dyrektora zakładu wód mineralnych w Langenberg. Plaster ten pod nazwą

(GICHT-PFLASTER)

znany jest i doświadczony w wielu głównych miastach, leczy on zupełnie wszystkie reumatyczne i artrytyczne bóle głowy, zębów, twarzy, oczów i karku, szum w uszach, klacke w boku, dychawicę i obrzmienia, tudzież ból w piersiach, krzyżach, plecach, biodrach, w stawach i cierpienach gardła. — Cena jednéj paczki 1 złr. 20 kr., z za pakowaniem do przesyłki 1 złr. 40 kr.

Główny skład w *F. Fürsta* w Swidnicy.

Skład dla KRAKOWA w aptece *Molędzińskiego* pod Barankiem. (267-4-6)

HANDEL Ignacego Schaitter

w Rzeszowie

oznajmia Szanownéj Publiczności, że **świeże zapasy nasion** ogrodowych, polnych, leśnych i kwiatów już odebrał. Cennik tychże, jak najmierniéj ułożony skoro tylko prasę opuści niebawem rozesłanym będzie. Uprasza się o łaskawe wczesne nadesłanie obstalunków, aby takowe bez zwłoki po kolei expedyowane być mogły.

Handel APTEKARZY tenże dla większéj wygody panów zaopatrzył się także w niektóre części używane apparata chemiczne z szkła czeskiego, na co u-ważę potrzebujących zwraca. (285-4-5)

Mężczyzna przeszło 30 lat wieku mający, kawaler wcale niechorowitego zdrowia; posiadający praktycznie wiadomości gospodarczo-ziemiańskie, zaszczytnemi opatrzony świadectwy, tak co do charakteru i moralności jako i nauk szkolnych; egzaminowany i praktyczny mandataryusz, do prowadzenia interesów potocznych zd lny, w rachunkach biegły; w wypełnianiu przyjętych powinności gorliwy, mający wyższą ogładę światową; syn szlachetnych rodziców, dzierżawcy dóbr, z taktem i zręcznością w postępowaniu, w każdym razie ogłady i sumienny; dający się łatwo nagodzić według woli i życzeń swego chlebodawcy; życzy sobie przyjąć obowiązek do swojéj zdolności i usposobienia stósowny, to jest do zarządu kilkoma folwarkami, lub do zastępstwa dziedzica lub dzierżawcy, w Galicyi lub Król. Polskiém. — Bliższa wiadomość w drukarni *Czasu*. (335-2-3)

WYROBNIA KAPELUSZY SŁOMKOWYCH I KWIACIARNIA

Rudolfa Morawskiego

w Wiedniu (Kohlmarkt L. 278 1 piętro),

poleca się niniejszém przy zbliżającéj się wiośnie z swym znakomitym SKŁADEM **kwiatów sztucznych wszelakich kapeluszy słomkowych** (słomników) dla Pań, panienek i dzieci, toż **panamskich i florentyńskich** dla mężczyzn i chłopców, daléj **puzder** na nie, a wreszcie wszelkich modnostek a to po **cenach właściwych fabrycznych.** (396-3-6)

Srebrnym i złotym Medalem uwieńczone na wystawie paryzkiéj, PATE PECTORALE

Goldene Medaille 1845 — Pate Pectorale von Apotheker George in Epinal — Silberne Medaille 1843

wynalazku Pana **GEORGE** członka korespundującego akademii przemysłu francuzkiego, współczłonka Towarzystwa Umiejętności fizycznych i chemicznych w Paryżu, aptekarza w Epinal, które niemając nic wspólnego z lekami przez szarlatanów zachwalanemi a zdrowiu rzeczywiście szkodliwemi, jakto są cukierki z ziół, etc., uznane zostały przez lekarską radę francuzką za najskuteczniejszy środek na wszelkie słabości piersiowe jako to: grypę, duszność, kaszel, katar chrypkę itp. sprzedaje się pudełko po 40 kr. m. k. w głównym składzie na Królestwo Polskie, Galicyą i W. Ks. Krakowskie u *Karola Herrmann* w Krakowie.

Reynal Fréres & Comp. w Paryżu.

(1558-11-16)

Tychże pastylek dostać można w handlach pod firmami:

w Agram B. Sivanovich.
„ Białéj Karola Haempel.
„ „ Th. Jasiński.
„ Bernie Franc. Willmann.
„ Bochni Paweł Niedzielski.
„ Buczaczu J. Czerkawski.
„ Cieszynie C. J. Breitkopf.
„ „ E. Ostruschka.
„ Czerniowcach Th. Zacharyasiewicz.
„ „ Józ. Różański.
„ „ Bracia Czuczawa et C.
„ Dzikowie Narcyz Giryński.
„ Drohobyczu Ch. Piroszka.
„ Eger R. W. Diehl.
„ Grosswardein J. C. Rössler.
„ Gablonz Franc. Pietsch.
„ Josefstadt J. E. Potsch.
w Josefstadt Ed. J. Traxler.
„ Jarosławiu Bracia Juśkiewicz.
„ Kołomei Th. Zacharyasiewicz et C.
„ „ Zachar. Krzystofowicza.
„ Komornie Karol Borghese.
„ Leibach Jan Klebel.
„ Lwowie Jan Klein.
„ „ C. F. Milde.
„ Myślenicach Jan Dzięgielowski.
„ Nowym Sączu J. Kosterkiewicza wd.
„ Neutitschein Vinc. Stumpf.
„ Ołomuńcu J. P. Hackensöllner.
„ Peszcie A. Thallmeyer et Comp.
„ Przemyślu Edw. Machalskiego.
„ Pradze V. Maader.
„ Pradze J. B. Chlumetzki.
w Rzeszowie F. Jaśkiewicza.
„ Rozwadowie Karol Marecki.
„ Samborze Fr. Karola Gilatowskiego.
„ Semlinie F. G. Jancovits.
„ Sissek Franc. Pokorny.
„ Temeswarze Joh. Jancovits.
„ „ Lad. Roth aptekarz.
„ Tarnowie Józ. Jahn.
„ Turce u A. Czyrniańskiego.
„ Udynie Giovanni Battiste Amarli.
„ Wiedniu F. B. Geitler Riemerstrasse.
„ „ Dienstl et Meinl Strauchgasse N. 238.
„ Wadowicach Ig. Brosig.
„ Zaleszczykach J. Kodrębski et Com.
„ Znaim Jos. Schwarzer.

Główny skład w Warszawie u Wgo L. Spiess.

Karol Herrmann w Krakowie.

SOK ZIOŁOWY SZWAJCARSKI

(JUS D'HERBES ALPINES.)

Zbawienne skutki otrzymane od lat wielu przez używanie **Soku ziołowego szwajcarskiego**, znalazły tak powszechne uznanie, że sok ten bezsprzecznie zajmuje teraz **pierwsze miejsce** między wszystkiemi podobnemi wyrobami, a najsławniejsi lekarze z szczególném zapisują go upodobaniem. Sok ten przyrządzony **z nader właściwych i wypróbowanych** roślin Alpów szwajcarskich, odznacza się przyjemnym i miłym smakiem i wolny jest od wszystkiego zanieczyszczenia obcemi pierwiastkami, działa on **uspakajająco** i **odwilżając goi** organa piersiowe i oddechowe, a przez to wywiera skutek swój jako wyborny środek leczący i kojący na *kaszel, gryppę, chrypkę, zaflegmienie gardła i kataralne* cierpienia piersiowe, jak niemniéj zadawać go można *dzieciom* — a nawet samym niemowlętom — z widocznym pożytkiem. — Sok ziołowy szwajcarski daje się długo przechowywać nie tracąc na dobroci i skuteczności, i należałoby go z tego powodu mieć w zapasie w każdém gospodarstwie, żeby spiesznéj i tém zbawienniéj użyć go można w przypadku choroby piersi i gardła.

Cena jednéj wielkiéj opieczętowanéj **flaszki oryginalnéj** prawdziwego **soku ziołowego szwajcarskiego** naznaczoną jest na **3 franki** czyli **1 złr. 20 kr. m. k.**, a każda flaszka ma w szkle i na **pieczątce** „herb szwajcarski“ i słowa: „sok ziołowy szwajcarski“.

Wyłączna sprzedaż na KRAKÓW u *Józefa Bartla*, na LWÓW u aptekarza *Franciszka Tomanka* i na STANISŁAWÓW u aptekarza *Jana Tomanka*.

Zamiejscowe żądania załatwiane będą spiesznie, mniéj nad 2 flaszki nie przesyła się. Zapakowanie 2ch do 4ch flaszek 20 kr. m. k., które franco załączyć należy. (1527-4-5)

Uwiadomienie.

Niżéj podpisani mają zaszczyt łaskawą Publiczność uwiadomić, iż dawno będąc dzierżawcami pieców miejskie miasta Podgórza, zniżyli cenę od 1go marca tego roku i po 1 złr. mon. konw. będą rzetelną miarę jeden korzec galicyjskiéj miary wapna sprzedawać, — jako też przyobiecują Szanownym odbiorcom każdego czasu usłużyć i stajnią do zajazdu tak na dzień jako i noc bez pretensyj, owszem wszelkiem staraniem i dogodnością usłużyć. — Polecając się Szanownéj Publiczności.

Ciesielski & Comp. dzierż. miejskich pieców wapna i cegielni w Podgórzu.

(406--3)

BROWAR PIWNY I GORZELNIA w hrabstwie Tenczyńskiém do wydzierżawienia.

W Tenczynku, na sosowéj drodze, w pobliżu Krzeszowickiego dworca kolei żelaznéj, a w odległości trzech mil od Krakowa, wydzierżawione będą od 1 lipca 1856 browar piwny z aparatem do wywarzenia tygodniowo 70 beczek piwa, tudzież jak najwygodniéj urządzona gorzelnia, z kompletnym aparatem Pistoryusza, na zacier 24 korcy ziemniaków, lub 13 korcy zboża, do któréj należą dwa alembiki, razem 70 garncy obejmujące, do destylacyi spirytusów i wyrobu likierów, przeznaczone. Zabudowania browarniane i gorzelniane łączą się z sobą, obejmują także pomieszkania dla gorzelnika i dla piwowara, stajnię opasową na 60 wołów, stajnię końską, wozownię, piwnice etc. Zakłady te pojedynczo lub razem na 6—12 lat wydzierżawią się, z dodatkiem 5—8 morgów ornego pola. Bliższych szczegółów w tym względzie zasięgnąć można ustnie lub listownie w administracyi dóbr hr. Tenczyńskiego w Krzeszowicach (ostatnia poczta). (276--3)

Ein Ekonom!

Aus k. k. Schlesien gebürtig 29 Jahre alt, ledig, katholisch, der die k. k. landn. Akademie in Ung. Altenburg im Jahre 1852 mit guten Erfolg absolwirt, bei den besten Oekonomien-Schlesiens durch 8 Jahre seine Praxis im Oekonomie und Rechnungsfache und technischen Betriebszweigen genoss der pohlnischen Sprache mächtig ist, wünscht seine Dienst beim Fürst Lippe Schaumburg in Slavonien wegen den um gesunden climatischen Verhältnissen zu verlassen, und einen in Gallizien anzunehmen. Geehrte Anträge bitte man portofrei unter den Adresse H. A. W. poste restante Slatina pr. Essek in Slavonien einzusenden. (421-2-3)

(1289) **Der beste und ächte** (24-50)

Saazer- und Auscher-HOPFEN, dann Brauer-PECH, amerikanischen HARZ

auch für Papierfabriken ist allerbilligst zu beziehen, durch die Hopfenhandlung des

Leopold Zdeborski in Prag.

Antonia Thim

macht dem P. T. Publikum bekannt, dass mit Beginne des Monats März **das Waschen und Überarbeiten der Damenstrohhüte** bei ihr eingerichtet ist, und dass gleichzeitig nach unternommener Reise ins Ausland bei derselben **die neuesten Pariser u. Wiener FRÜHJAHR-DAMENPUTZARTIKEL** eint effen.

Slawkower Gasse N. 375 im ersten Stocke.

(458-2-3)

Jest do najęcia w każdem czasie lub od 1go kwietnia r. b. **DOM** murowany parterowy z ogródkiem z stajnią, wozownią i obszernym placem pod N. 147 przy ulicy Wolskiéj blisko OO. Kapucynów położony, może być i częściowo najęty, wiadomość na miejscu; — może być i sprzedany. (501-2-3)

Antoni Kłobukowski odpowiedzialny Redaktor. w Drukarni Czasu. *Czapliński Antoni* rządzca drukarni.